

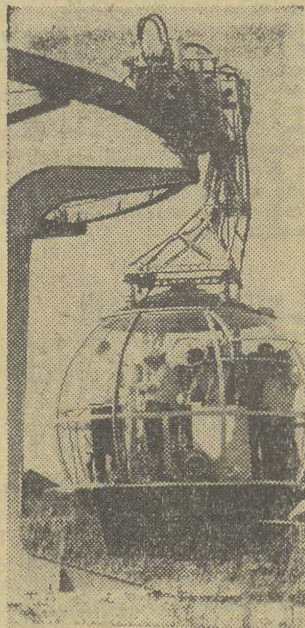
22 bm. w Stoczni Szczecińskiej Im. Adolfa Warskiego zawodowany został nowego typu 10-tysięcznik przeznaczony dla PLO. Nosi on nazwę „Mieszko I”. Na zdjęciu: M/S „Mieszko I” na pochylu „Odra” w Stoczni Szczecińskiej. CAF — Wezzer

### Wydobycie okrętu podwodnego „Hai”

BONN (PAP). Zachodniolodniemiecki okręt podwodny „Hai”, który zatonił w ubiegłym roku na Morzu Północnym, został wydobyty w czwartek wieczorem na powierzchni przez pływaków dęgi „Magnus III”. W czasie operacji wydobywania okrętu wywołano z wody zwłoki słodkiego z koł marnarza „Hai”. W piątek, we wczesnych godzinach porannych okręt przyholowany został do zatoki w pobliżu miasta rzeki Ems, skąd po wypompowaniu wody, przewieziony ma zostać do portu Emden.

## Projekt nowej ustawy o paszportach na warsztacie komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP). W piątek sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem pos. Antoniego Korzyckiego, rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o paszportach. Podczas gdy w 1960 r. za granicę wyjechało ok. 165 tys. osób, to w r. 1965 liczba osób wyjeżdżających za granicę wzrosła do ok. 557 tys. W ciągu 8 miesięcy br. wyjechało 548 tys. osób, a więc niemal tyle samo ile w ciągu całego roku ubiegłego. Rozpatrywany projekt nie zmierza do zmiany podstawowych zasad prawa paszportowego, a jedynie do udoskonalenia i uproszczenia niektórych jego rozwiązań zgodnie z potrzebami życia. Proponowane zmiany dotyczą m. in. paszportów konsularnych. Drugi zespół zagadnień normowanych projektem dotyczy ułatwień w korzystaniu z paszportów i tzw. wizałek paszportowych. Projekt zmierza do wprowadzenia generalnej zasady, że wszystkie paszporty wydawane w kraju, zarówno jednorazowo jak i wielokrotnie, mogą być wystawiane z okresem ważności do 2 lat a nie jak dotąd na okres 1 roku, przy czym ich ważność może być wznowiana, również na okresy do 2 lat.



Fabryka taboru kolejowego Kinki w Oosaka (Japonia) zamierza rozpocząć w przyszłym roku serijną produkcję wagonów nowego typu kołowej jednostkowej. Niewielki, kulisty kształt wagonik posiada się po szynie, zawieszony na linie.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Polska chemia Na siódmym miejscu w Europie na dziewiątym w świecie

### Wysoki stopień koncentracji i dynamiczny rozwój

Sto miliardów złotych zainwestowanych w okresie powojennym w chemię było czynnikiem dynamicznego rozwoju produkcji, najszybszego w całym przemyśle. Miarą tempa rozwoju polskiej chemii, dawniej klasyfikowanej na ostatnich miejscach międzynarodowych tabel jest jej obecna lokata: siódma w Europie i dziewiąta w świecie. Przemysł chemiczny jest branżą wysoce nowoczesną pod względem organizacyjnym co znajduje dobitny wyraz w koncentracji inwestycji, produkcji, zatrudnienia. Od wielu lat skupia się na dziesięciu najważniejszych placach budowy 2/3 inwestycyjnych wydatków resortu. W 150 zakładach przemysłowych, w 30 instytutach i biurach projektowych i innych placówkach tego resortu pracuje 235 tys. osób, z tego w 20 największych wytwórniach znajduje pracę 100 tys. osób czyli ponad 40 procent zatrudnionych. Grupa 20 największych kombinatów ma blisko 50-procentowy udział w produkcji całego przemysłu chemicznego. Pod względem koncentracji chemia zajmuje pierwsze miejsce w krajowym przemyśle. Na wysokiej pozycji klasyfikowana jest też ten przemysł pod względem produkcji przera-



W Wietnamie południowym w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej toczą się nadal zacęte walki pomiędzy oddziałami Frontu Wyzwolenia Narodowego a oddziałami USA. Oddziały amerykańskie odnoszą w tych walkach poważne straty. CAF Photofax

### OBRADY PLENUM ZG ZMW

WARSZAWA (PAP). — W piątek rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum ZG Związku Młodzieży Wszejskiej, poświęcone omówieniu roli i udziału młodzieży w życiu społeczno-gospodarczym wsi. Dyskusja będzie się koncentrowała na problemie współdziałania ZMW z kółkami rolniczymi i spółdzielczością wiejską. Chodzi o to, aby większa niż dotychczas liczba młodzieży — członków ZMW brała udział w pracach tych organizacji.



### WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W USA

WASZYNGTON (PAP). — Departament Pracy USA podał do wiadomości, że koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych wrosły w sierpniu br. o 0,4 procent, w wyniku czego wskaźnik tych kosztów podwyższył się o 3,5 proc. w porównaniu z sierpniem 1965 r. Koszty utrzymania w USA są obecnie o 13,8 proc. wyższe od średniego poziomu w latach 1957 — 1959.

### BEZPŁOMIENIOWE KUCHENKI GAZOWE

KIEŁCE (PAP). Radomska Fabryka Wyrobów Emaliowanych, specjalizująca się w produkcji artykułów gospodarstwa domowego wyprodukowała ostatnio nowy rodzaj kuchenek gazowych — bezpłomieniowych. Ich zaletą jest to, że są wydajniejsze niż zwykłe (o ok. 20 proc.) zużywają mniej gazu i nie brudzą naczyń. W roku przyszłym hand. otrzyma większą partię nowych kuchenek z Radomia.

## USA rozszerzają wojnę chemiczną w Wietnamie południowym

LONDYN (PAP). Jak donosi z Sajgonu agencja Reutersa, 7 żołnierzy amerykańskiej pierwszej dywizji piechoty zginęło w czwartek, gdy oddział tej dywizji wkroczył omyłkowo na własne pole minowe w rejonie Phuc Vinh w odległości około 60 km na północ od Sajgonu.

NOWY JORK (PAP). Rzecznik dowództwa amerykańskich sił zbrojnych potwierdził, że lotnictwo amerykańskie rozszerza znaczne ilości substancji trujących w strefie zdemilitaryzowanej i przekształca ją w ten sposób w „ziemię niczyją”.

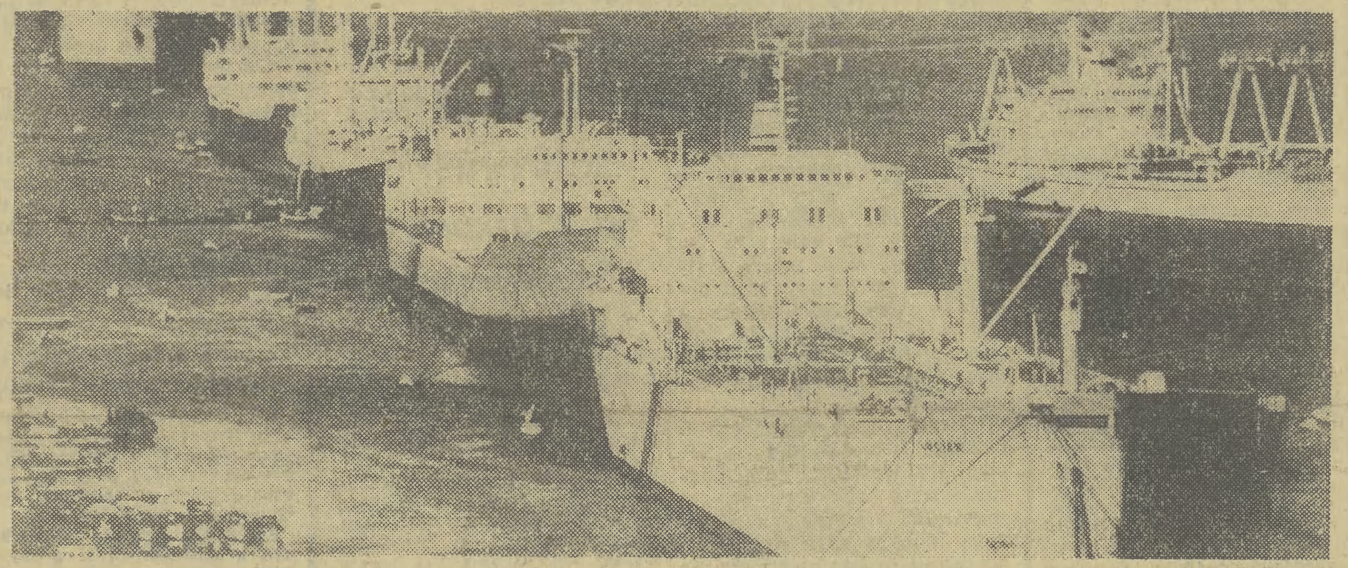
HANOI (PAP). Jak podaje wietnamska agencja prasowa (VNA), w dniach 20—22 września w Hanoi odbyło się plenum KC Wietnamskiego Frontu Patriotycznego. Na plenum omówiono zadania narodu wietnamskiego w dziedzinie wzmożenia walki o całkowite zwycięstwo nad agresorami amerykańskimi.

HANOI (PAP). Jak informuje partyzancka agencja prasowa „Wyzwolenie”, w południowowietnamskiej prowincji My Tho, lotnicy amerykańscy doświadczyli poważnych strat. Od kuli zginęło 11 dzieci, a wiele odniosło rany.

Amerykane zamierzają włączyć do walk w Wietnamie lotników południowowietnamskich. Jak oznajmił marionetkowy premier reżimu sajgońskiego Ky, pierwsza eskadra południowowietnamskiego lotnictwa odrzutowego wejdzie do operacji bojowych w lutym lub w marcu 1967 r. Piloci wietnamski przechodzą obecnie przeszkolenie w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON (PAP). Według informacji pochodzących z kół oficjalnych w Waszyngtonie, liczba żołnierzy amerykańskich w Wietnamie wynosi obecnie 311 tys., czyli o 11 tys. więcej, niż przed miesiącem. Od początku września br. do Wietnamu skierowano około 20 tys. żołnierzy.

PARYŻ (PAP). Delegacja cudzoziemskich robotników pracujących we Francji złożyła w piątek w ambasadzie USA w Paryżu pismo, w którym robotnicy domagają się natychmiastowego przerwania bombardowań terytorium DRW, wycofania z Wietnamu wszystkich obcych wojsk oraz realizacji układów geneeskich z 1954 r. i rozpoczęcia rokowań z Narodowym Frontem Wyzwolenia Wietnamu południowego. Pod pismem złożyło podpisy tysiące robotników włoskich, hiszpańskich i portugalskich.



WEJŚCIE DO KANAŁU SUESKIEGO OD STRONY PORT SAIDU. Statki oczekujące na swoją kolej — to tankowce różnych bander, płynące z pustymi cysternami w kierunku portów nad Zatoką Perską, gdzie zaopatrzają się w transport irańskiej ropy naftowej. CAF — UPI

Polski przemysł węglowy za kilka miesięcy wyprodukuje 2-miliardową tonę węgla, a także przemysł cementowy — 100-milionową tonę cementu. W restauracjach kieleckich podaje się najzwyklejszą normalnie potrawę z owoców. We wsi Wielbark w woj. olsztyńskim został zorganizowany punkt naprawy radiodiod-biorników i telewizorów, a także punkt czyszczenia i prania odzieży. Dla odmiany w woj. katowickim — w Bytomiu program wyborczy jest codzienną lekturą, jakkolwiek nie w celach rozrywkowych, lecz konfrontacyjnych... Aha, i jeszcze ta rewelacja: PLL „Lot” wprowadziły na liniach krajowych zniżki dla studentów.

Na przykład nad pytaniem ile to z owych 2 miliardów ton węgla, wydobytego z krajowych złóż, uleciało bezproduktywnie z dymem na skutek rozrzutności nie tylko personifikowanych palaczy, ale i z winy zinstytucjonalizowanych palaczy? Zapewne byłoby to ilości idące w miliony ton, które mogłyby być z pożytkiem „skonsumowane” na niejednym domowym palenisku w mieście i na wsi. Albo: interesujące ile ton smutliwym quantum cementu odnaleźć można w prywatnych domkach, willach i innych budowach, wznoszonych „mimoходом” — bliżej lub dalej od wielkich placów budów, finansowanych przez państwo, czy też władze komunalne?

## Białe i Czarne

I jeszcze: o ileż mniej byłoby krzyku z powodu nadmiaru owoców, gdyby nie tylko kieleckie restauracje odkryły choćby część znakomych, smacznych i staropolsko-tradycyjnych potraw z owoców? Mało? Więc ów Wielbark. Czy można wymierzyć w czasie i brzęczącej monocyte korzyści płynące z faktu, iż gospodarz wiejski nie musi „tragać” telewizora czy radiodiodbiornika do miasta i z powrotem? Czy uruchomienie wiejskiej pralni odzieży to tak wielka „filozofia”? Bytom... Powiadają, że przekształca się w jedno z najlepiej zagospodarowanych miast Śląska. Ujawnię jedną z „tajemnic” powodzenia: w Bytomiu powstała „grupa 600” — sześćset aktywności partyjnych, którzy w zakładach pracy i w miejscach zamieszkania przyjęli obowiązki organizatorów czynności społecznych. M. in. oni właśnie czują się powołani do nieustannej konfrontacji programu wyborczego KM FJN i zgłaszanych przez samą ludność postulatów — z ich realizacją. No, a co z tym „Lotem”? — zapytacie. Ach, to zabawna historia! Otóż każdy student, posiadacz legitymacji wyższej uczelni, ma prawo zakupić biletu lotniczego z 50 proc. zniżką. Tyle tylko, że prawo owo nabywa on na 15 minut przed odlotem samolotu... Rozumiem „Lot”. Sezon jesiennie-zimowy nie cechują się na liniach krajowych zbyt utłoczeniem pasażerów. Lepiej sprzedać bilet z 50 proc. zniżką, niż ucałować „uszcześliwionych” w ten sposób studentów; mogą czynić zakłady na temat: będzie wojna miejsce, czy nie? Tak oto PLL „Lot” włączyły się twórczo do przedsięwzięć hazardowo-loteryjnych. Na wszelki wypadek — wolę 2 miliardy ton węgla, 100 milionów ton cementu, potrawę z owoców w Kielcach, wiejski ZURIT i pralnię w Wielbarku oraz bytomską lekturę programu wyborczego. To bowiem, proszę Was, nie są (bileto-we) gruszki na (LOT-owskiej) wierzbie... PH

Do towarzysza sekretarza redakcji gazety krakowskiej — kraków

prosimy uprzejmie podać jak kształtuje się w waszym województwie podaż sliwek węgierskich, jakiej są jakości i jaka ich cena. Nasi handlowcy twierdzą, że sąją duże trudności z zakupem sliwek, tamtejsze spółdzielnie ogrodnicze po prostu odmawiają dostaw sliwek. W naszym województwie, zamiast planowanych 200 ton dostali zaledwie 80 ton, w związku z tym podniesiono dzisiaj cenę detaliczną z 5 do 6 zł. za kilogram sliwek.

z publikacji prasowych natomiast dowiadujemy się, że sliwki w naszym województwie jest zatrzymane i nie wiadomo co z nimi zrobić.

dziękuję za grzeczność, będziemy bardzo wdzięczni za szybki odpowiedź, na której nam bardzo zależy.

głós koszałinski  
sekretarz redakcji  
marian rebelka

rozszalin dn 21.9.66

Do tego tematu powrócimy...



Nowy sezon Teatr Muzyczny w Łodzi rozpoczął premierą operetki Paula Burkharda pt. „Fajerwerk” przygotowanej muzycznie przez Olgiera Strazińskiego, w reżyserii Tadeusza Cyhlera i oprawie scenograficznej Jana Marcina Szancera. Układy baletowe są dziełem Stanisława Hiszki. Ta melodyjna operetka od wielu już lat cieszy się obrymą popularnością wśród polskich widzów i grana już była w wielu scenach muzycznych kraju. Na zdjęciu: Krystyna Jarmułówna i Edward Kamiński w spektaklu. CAF — Rozmysłowicz

## Z Egzekutywy KW Kurs na doskonalenie pracy partyjnej

Przedmiotem wczorajszych obrad Egzekutywy KW partii w Krakowie była informacja o działalności KP w Zywcu i KD Grzegorzki oraz o tej działalności efektach. Zarówno z przedstawionych Egzekutywie materiałów, jak i z dyskusji wynika, iż działalność obydwu tych komitetów w okresie bieżącej kadencji była owocna. Nastąpił dalszy ilościowy wzrost tych organizacji partyjnych, poszerzył się zasięg ich politycznego oddziaływania, dzięki żywemu zainteresowaniu instancji gospodarki — uzyskano zadowalające wyniki produkcyjne. W czasie posiedzenia zwracano uwagę na potrzebę dalszego usprawnienia pracy partyjnej — szczególnie na odcinku prawidłowego rozmieszczenia sił partii (np. w Zywcu — głównie na wsi), orientacji w atmosferze panującej wśród załóg produkcyjnych i w nastrojach społeczeństwa, działania na rzecz dalszego zacieśniania więzi z masami. Niezwykle istotne znaczenie ma sprawa niustannego rozwijania ofensywy ideowej. Jak i stała troska o ideowo-moralne oblicze członków partii, a co za tym idzie — o stały wzrost autorytetu partii. Wskazywano nie tylko na potrzebę działania na rzecz poprawy składu socjalnego obydwu organizacji partyjnych, lecz również na konieczność doskonalenia pracy w poszczególnych środowiskach, jak np. wśród nauczycieli, w budownictwie, wśród pracującego chłopstwa, młodzieży.

Uwagi i spostrzeżenia Egzekutywy KW będą wykorzystywane w okresie konferencji sprawozdawczo-wyborczych żywieckiej i grzegorzkiej organizacji partyjnych.

Egzekutywa KW, obradująca pod przewodnictwem i sekretarza KW, tow. Cz. Domagaly, rozpatrywała również sprawy organizacyjne. (—)

Dziś i jutro wieś Biblice w pow. krakowskim święci swe 600-lecie. W historii wsi, która uzyskała przywilej lokacyjny, wydany przez Leszka Czarnego, nie brak kart sławy i chwwały. Biblicki sołtys, za czasów Kazimierza Wielkiego, zasiadał jako ławnik w sądzie najwyższym prawa niemieckiego na zanku krakowskim. W XVI wieku bibliczanie jawnie zbuntowali się wobec właściciela wsi, którym był zwierzchniczy klasztor. W XVII wieku istniała tu filia Szkoły Nowodworskiego, a w okresie nawet największego swego zaniechania i zafallania — w XIX wieku — zczyli się Biblice posiadaniem jednoklasowej szkoły.

Ostatnie dwadzieścia lat, o okres szybkiego podnoszenia się wsi ze zniszczeń wojennych, jej rozwoju i rozkwitu. Jest to zasługa m. in. samych mieszkańców Biblic.

Dziś we wsi-jubilacie odbywa się zlot harcerzy i młodzieży szkolnej. W niedzielę — zbierze się na uroczystą sesję Gromadzka Rada Narodowa, po czym nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy i otwarcie drogi Węgrce — Biblice — Zielonki. Nie zabraknie i innych atrakcji — młodzież miejscowego Koła ZMW zaprezentuje „Krakowskie wesela”, a kółka ZMW z terenu pow. krakowskiego i innych powiatów przedstawi swój dorobek artystyczny. (zg)

Program telewizyjny

OD 26. IX DO 2. X 1966

PONIEDZIAŁEK 26. IX

15.40 „Aktualności”, 15.55 Władimir...

WTOREK 27. IX

9.55 Dla szkół: Język polski (dla klas I-X)...

ŚRODA 28. IX

10.00 „Sara” — film z serii: „Dr Kildare”...

CZWARTEK 29. IX

10.55 Dla szkół: Język polski (dla klas VIII)...

PIĄTEK 30. IX

12.00 Dla szkół: „Wspomnienia z wakacji”...

SOBOTA 1. X

8.55 Dla szkół: „Zwłazek Radziejski”...

NIEDZIELA 2. X

8.30 Politechnika TV. 9.35: 25 lekcja języka rosyjskiego...

Polska na międzynarodowych targach w Marsylii

PARYŻ (PAP) Dnia 26. bm. odbyło się w Marsylii otwarcie 43 międzynarodowych targów...

Wyjazdowe posiedzenie Prez. WRN

Zatwierdzono plan rozbudowy Tarnowa

(Inf. wł.) Pod przew. tow. Józefa Nagórzańskiego odbyło się wczoraj w Tarnowie wyjazdowe posiedzenie Prez. WRN poświęcone szczegółowo omówieniu ogólnego planu perspektywicznego zagospodarowania przestrzennego tego miasta w latach do 1980 roku...

Obecnie źródłem Tarnowa z ulicami: Lwowska, Wawowa i Krakowską zmieni swój charakter na centrum handlowo-usługowe. Miasto otrzyma nowy dworzec PKS, szpital powiatowy i zostanie zakończona budowa Parku na Górze Marcina...

Uczestnicy posiedzenia odbyli wizję lokalną po mieście, szczególnie żywo interesując się projektami arterii komunikacyjnych i osiedli mieszkaniowych. Na zakończenie obrad zatwierdzono plan zagospodarowania przestrzennego Tarnowa i przyjęto uchwałę WRN w tej sprawie.

Młodzieżowe problemy przemysłu mięsnego

(Inf. wł.) Wczoraj w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa, krajowa narada aktywności młodzieży pracującej w przemyśle mięsnym, zorganizowana przez Zarząd Główny ZMS, ZG Zw. Zaw. Przem. Spożywczego i Cukr. oraz Centralny Przemysł Mięsny...

Sukces tarnowskich strażaków

(Inf. wł.) Jednostka Zawodowej Straży Pożarnej w Tarnowie odniosła kolejny cenny sukces. Jest nim zdobycie srebrnego medalu w wielkich zawodach kontynentalnych w Karlovac (Jugosławia)...

POGODA

WARSZAWA (PAP) Jak podaje PIRM — w dniu 26. bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami deszczowe, miejscami drobne opady...

Nis, to nie są już hipotezy, ani poboczne życzenia — rachunek niemiecki w zachodniej Europie zaczyna się powoli sprawdzać. Konglomerat zjawisk politycznych, gromadzących się ostatnio w Republice Federalnej i wokół niej, nie musi znanion przypadkiem. Skutek jest zawsze spowodowany przyczyną...

Różnorakie symptomy młodość się ze wszystkich stron i nie są w stanie ich przegryźć halaskie fajerwerki germańskiego rewizjonizmu. Wewnątrz kraju zarysowują się tendencje ekstremistyczne — widomy, pierwszy znak ukrytego niepokojów. Wielostronny atak na kanclerza i jego rząd wskazuje, że opozycja przechodzi do generalnego ataku na cyfule konserwatyzmu. Przetosowała w Bundeswehrze i bunt generalów zahaczają o oba te czynniki: z jednej strony są zmianami starych pruskich dążeń do ustrojowego militarysty, z drugiej — uciążliwą, że moment wydawał się sposobny do realizacji marzeń tego typu. Silny, popularny rząd nie przetrzyma takich kryzysów i nie byłoby...

Wielostronny atak na kanclerza i jego rząd wskazuje, że opozycja przechodzi do generalnego ataku na cyfule konserwatyzmu. Przetosowała w Bundeswehrze i bunt generalów zahaczają o oba te czynniki: z jednej strony są zmianami starych pruskich dążeń do ustrojowego militarysty, z drugiej — uciążliwą, że moment wydawał się sposobny do realizacji marzeń tego typu. Silny, popularny rząd nie przetrzyma takich kryzysów i nie byłoby...

Komuniści amerykańscy w szerokim froncie

Wywiad AR z sekretarzem KP USA tow. Gus Hallem

(p) W piątek w Warszawie rozpoczęło się zorganizowane pod auspicjami PAO (Międzynarodowa Organizacja do Spraw Wyższenia i Rolnictwa przy ONZ) przy współudziale rządu Danii oraz polskiej Naczelnej Rady Spółdzielczej, 3-tygodniowe międzynarodowe seminarium na temat struktury rolnej i spółdzielczości.

23 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym komitet rozprawił i zatwierdził następujące plany na IV kwartał 1966 r.: plan dostaw towarów z produkcji krajowej i importu na rynek wewnętrzny...

W związku z sezonową podwyżką cen skupu jaj, ustala się z dniem 24 (sobota) następujące szacunkowe ceny detaliczne jaj świeżych: jaja duże — 2,45 zł za 1 sztukę; jaja średnie — 2,25 zł za 1 sztukę; jaja małe — 2,05 zł za 1 sztukę.

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, Adam Rapacki, złożył wyjątkowo sekretarzowi generalnemu ONZ — U Thantowi i odbył z nim dłuższą rozmowę. Minister Rapacki spotkał się również z przebywającym na sesji ministrem spraw zagranicznych Meksyku, Carrillo Floresem.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” podaje, iż po frowdelu debacie w Bundestagu na temat sytuacji w Bundeswehrze, w czasie której głównym rzecznikiem CDU/CSU był Strauss, w kołach chadeckich zaczyna obecnie przeważać opinia, iż właśnie przewodniczący burzaski CDU jest najlepszym kandydatem na ministra obrony NRF.

Jak donosił agencja France Presse z Papeste, próbna eksplozja francuskiej bomby nuklearnej została odroczone o dalsze 24 godziny z powodu złych warunków atmosferycznych. Próba była przewidziana na 14 września.

Rzecznik MSZ NRD oświadczył w piątek, że zwolania w Berlinie zachodnim w dniach od 26 do 28 września br. konferencja premierów zachodniemieckich rządów krajowych jest „świadoma prowokacją”. Chodzi tu o próbę rządu federalnego, „aby poprzez nagromadzenie nielegalnych i wyzywających akcji przeciwko zachodniemieckim rządom, w Berlinie zachodnim zastraszyć narodził i wówczas nieodwracalnie odwrócić uwagę od obecnych trudności w polityce wewnętrznej i zagranicznej NRF.”

Johnson jest obecnie uważany za najbardziej niepopularnego prezydenta. Stoł on wobec dylematu: albo szukać rozwiązania pozwalającego na wycofanie się, albo próbować radykalnymi środkami wygrać wojnę. Nie należy zbytnio zwracać się do wyborów prezydenckich w roku 1968, eskalacja będzie rosła. Nie należy wykluczać podtytułowanych względami wyborczych gestów pokojowych.

Tow. Gus Hall wypowiedział również swoje zdanie na temat możliwości nawrotu macCarthyizmu, jako wewnętrznej reperkusji wojny wietnamskiej. Groźba odrodzenia się faszyzmu to bardzo żywoty wirus w społeczeństwie amerykańskim. Trzeba jednak docenić zasięg antywojennych i...

W myśl tej umowy kontrola graniczna i celna podtrzymana będzie dokonywana wspólnie przez właściwe organa obu państw, na terytorium jednej lub drugiej strony. W ruchu kolejowym kontrola będzie dokonywana na wyznaczonych odcinkach granicznych w czasie jazdy pociągów. Jednocześnie wykonywane czynności kontrolnych przez funkcjonariuszy obu państw wpłynę na przyspieszenie ruchu osób, towarów i środków przewozu przez granicę, a także uprosił tryb postępowania przy odprawach granicznych.

W Warszawie została podpisana między Polską, Czechosłowacją i Republiką Socjalistyczną umowa o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających granicę polsko-czechosłowacką w ruchu kolejowym i drogowym. Umowę podpisali: ze strony polskiej — kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Marian Naskowski, a ze strony czechosłowackiej — i zastępca ministra spraw zagranicznych — Antonin Gregor.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

Komuniści amerykańscy w szerokim froncie

Wywiad AR z sekretarzem KP USA tow. Gus Hallem

(p) W piątek w Warszawie rozpoczęło się zorganizowane pod auspicjami PAO (Międzynarodowa Organizacja do Spraw Wyższenia i Rolnictwa przy ONZ) przy współudziale rządu Danii oraz polskiej Naczelnej Rady Spółdzielczej, 3-tygodniowe międzynarodowe seminarium na temat struktury rolnej i spółdzielczości.

23 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym komitet rozprawił i zatwierdził następujące plany na IV kwartał 1966 r.: plan dostaw towarów z produkcji krajowej i importu na rynek wewnętrzny...

W związku z sezonową podwyżką cen skupu jaj, ustala się z dniem 24 (sobota) następujące szacunkowe ceny detaliczne jaj świeżych: jaja duże — 2,45 zł za 1 sztukę; jaja średnie — 2,25 zł za 1 sztukę; jaja małe — 2,05 zł za 1 sztukę.

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, Adam Rapacki, złożył wyjątkowo sekretarzowi generalnemu ONZ — U Thantowi i odbył z nim dłuższą rozmowę. Minister Rapacki spotkał się również z przebywającym na sesji ministrem spraw zagranicznych Meksyku, Carrillo Floresem.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” podaje, iż po frowdelu debacie w Bundestagu na temat sytuacji w Bundeswehrze, w czasie której głównym rzecznikiem CDU/CSU był Strauss, w kołach chadeckich zaczyna obecnie przeważać opinia, iż właśnie przewodniczący burzaski CDU jest najlepszym kandydatem na ministra obrony NRF.

Jak donosił agencja France Presse z Papeste, próbna eksplozja francuskiej bomby nuklearnej została odroczone o dalsze 24 godziny z powodu złych warunków atmosferycznych. Próba była przewidziana na 14 września.

Rzecznik MSZ NRD oświadczył w piątek, że zwolania w Berlinie zachodnim w dniach od 26 do 28 września br. konferencja premierów zachodniemieckich rządów krajowych jest „świadoma prowokacją”. Chodzi tu o próbę rządu federalnego, „aby poprzez nagromadzenie nielegalnych i wyzywających akcji przeciwko zachodniemieckim rządom, w Berlinie zachodnim zastraszyć narodził i wówczas nieodwracalnie odwrócić uwagę od obecnych trudności w polityce wewnętrznej i zagranicznej NRF.”

Johnson jest obecnie uważany za najbardziej niepopularnego prezydenta. Stoł on wobec dylematu: albo szukać rozwiązania pozwalającego na wycofanie się, albo próbować radykalnymi środkami wygrać wojnę. Nie należy zbytnio zwracać się do wyborów prezydenckich w roku 1968, eskalacja będzie rosła. Nie należy wykluczać podtytułowanych względami wyborczych gestów pokojowych.

Tow. Gus Hall wypowiedział również swoje zdanie na temat możliwości nawrotu macCarthyizmu, jako wewnętrznej reperkusji wojny wietnamskiej. Groźba odrodzenia się faszyzmu to bardzo żywoty wirus w społeczeństwie amerykańskim. Trzeba jednak docenić zasięg antywojennych i...

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

Stadion „jubileuszowy” — szczęśliwy dla Cracovii?

Dziś w Zabrzeu Górnik—Wisła

Od meczu do meczu — oto hasło tego tygodnia. Piłkarze I i II ligi walczą z przemawiającymi parodiowanymi. Dziś na stadionie w Zabrzu mistrz Polski Górnik grać będzie z zespołem wicemistrza Wisła. Ostatnie dwa zwycięstwa krakowian nad Pogonią i EKS świadczą o powrocie do zeszloności formy. Zabrzańskie stanowią co prawda bardzo surowego egzaminatora. Jeśli jednak defensywa krakowian stanie na wysokości zadania, jeśli przywiązany do niej przymiotnik „żelazny” okaże się prawdziwym — może dołączymy się — przyjemnej wiadomości z Zabrzeu.

W Krakowie, na własnym stadionie Cracovia podejmujemy

Stal — Zawisza, Zagłębie — Śląsk, Legia — GKS.

Trudno uwierzyć w pełną rehabilitację drużyn krakowskich II-ligowych. Garbarnia wyjeżdża do Łodzi na mecz ze Startem. Zespół ludwinowski w formie ze spotkania z Unią nie może grać na punkty. Victoria Jaworzno była w Raciborzu z Unią. Urwanie przeciwnikowi chociaż jednego punktu przynajmniej kibice Jaworzna z wielką ulgą.

Liczymy jedynie na zwycięstwo Hutnika Nowa Huta w meczu ze Stalą Mielec (miedziela, polsko Hutnika).

Popołudniowe spotkania II ligi: Lotnik — Gwardia, Odra — Thores, Lechia — Olimpia, Polonia — Warmia, Górnik — MKKS. (pu)

W Krakowie, na własnym stadionie Cracovia podejmujemy

Stal — Zawisza, Zagłębie — Śląsk, Legia — GKS.

Trudno uwierzyć w pełną rehabilitację drużyn krakowskich II-ligowych. Garbarnia wyjeżdża do Łodzi na mecz ze Startem. Zespół ludwinowski w formie ze spotkania z Unią nie może grać na punkty. Victoria Jaworzno była w Raciborzu z Unią. Urwanie przeciwnikowi chociaż jednego punktu przynajmniej kibice Jaworzna z wielką ulgą.

Liczymy jedynie na zwycięstwo Hutnika Nowa Huta w meczu ze Stalą Mielec (miedziela, polsko Hutnika).

Popołudniowe spotkania II ligi: Lotnik — Gwardia, Odra — Thores, Lechia — Olimpia, Polonia — Warmia, Górnik — MKKS. (pu)

W Krakowie, na własnym stadionie Cracovia podejmujemy

Stal — Zawisza, Zagłębie — Śląsk, Legia — GKS.

Trudno uwierzyć w pełną rehabilitację drużyn krakowskich II-ligowych. Garbarnia wyjeżdża do Łodzi na mecz ze Startem. Zespół ludwinowski w formie ze spotkania z Unią nie może grać na punkty. Victoria Jaworzno była w Raciborzu z Unią. Urwanie przeciwnikowi chociaż jednego punktu przynajmniej kibice Jaworzna z wielką ulgą.

Liczymy jedynie na zwycięstwo Hutnika Nowa Huta w meczu ze Stalą Mielec (miedziela, polsko Hutnika).

Popołudniowe spotkania II ligi: Lotnik — Gwardia, Odra — Thores, Lechia — Olimpia, Polonia — Warmia, Górnik — MKKS. (pu)

W Krakowie, na własnym stadionie Cracovia podejmujemy

Stal — Zawisza, Zagłębie — Śląsk, Legia — GKS.

Trudno uwierzyć w pełną rehabilitację drużyn krakowskich II-ligowych. Garbarnia wyjeżdża do Łodzi na mecz ze Startem. Zespół ludwinowski w formie ze spotkania z Unią nie może grać na punkty. Victoria Jaworzno była w Raciborzu z Unią. Urwanie przeciwnikowi chociaż jednego punktu przynajmniej kibice Jaworzna z wielką ulgą.

Liczymy jedynie na zwycięstwo Hutnika Nowa Huta w meczu ze Stalą Mielec (miedziela, polsko Hutnika).

Popołudniowe spotkania II ligi: Lotnik — Gwardia, Odra — Thores, Lechia — Olimpia, Polonia — Warmia, Górnik — MKKS. (pu)

W Krakowie, na własnym stadionie Cracovia podejmujemy

Stal — Zawisza, Zagłębie — Śląsk, Legia — GKS.

Trudno uwierzyć w pełną rehabilitację drużyn krakowskich II-ligowych. Garbarnia wyjeżdża do Łodzi na mecz ze Startem. Zespół ludwinowski w formie ze spotkania z Unią nie może grać na punkty. Victoria Jaworzno była w Raciborzu z Unią. Urwanie przeciwnikowi chociaż jednego punktu przynajmniej kibice Jaworzna z wielką ulgą.

Liczymy jedynie na zwycięstwo Hutnika Nowa Huta w meczu ze Stalą Mielec (miedziela, polsko Hutnika).

Popołudniowe spotkania II ligi: Lotnik — Gwardia, Odra — Thores, Lechia — Olimpia, Polonia — Warmia, Górnik — MKKS. (pu)

W Krakowie, na własnym stadionie Cracovia podejmujemy

Stal — Zawisza, Zagłębie — Śląsk, Legia — GKS.

Trudno uwierzyć w pełną rehabilitację drużyn krakowskich II-ligowych. Garbarnia wyjeżdża do Łodzi na mecz ze Startem. Zespół ludwinowski w formie ze spotkania z Unią nie może grać na punkty. Victoria Jaworzno była w Raciborzu z Unią. Urwanie przeciwnikowi chociaż jednego punktu przynajmniej kibice Jaworzna z wielką ulgą.

Liczymy jedynie na zwycięstwo Hutnika Nowa Huta w meczu ze Stalą Mielec (miedziela, polsko Hutnika).

Popołudniowe spotkania II ligi: Lotnik — Gwardia, Odra — Thores, Lechia — Olimpia, Polonia — Warmia, Górnik — MKKS. (pu)

W Krakowie, na własnym stadionie Cracovia podejmujemy

Stal — Zawisza, Zagłębie — Śląsk, Legia — GKS.



szukanie. Jednocześnie wprowadza się do sprzedaży jaja chłodnicze w cenie 2,90 zł za 1 sztukę i jaja wapnowane w cenie 1,80 zł za 1 sztukę.

Przewodniczący delegacji polskiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, Adam Rapacki, złożył wyjątkowo sekretarzowi generalnemu ONZ — U Thantowi i odbył z nim dłuższą rozmowę. Minister Rapacki spotkał się również z przebywającym na sesji ministrem spraw zagranicznych Meksyku, Carrillo Floresem.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” podaje, iż po frowdelu debacie w Bundestagu na temat sytuacji w Bundeswehrze, w czasie której głównym rzecznikiem CDU/CSU był Strauss, w kołach chadeckich zaczyna obecnie przeważać opinia, iż właśnie przewodniczący burzaski CDU jest najlepszym kandydatem na ministra obrony NRF.

Jak donosił agencja France Presse z Papeste, próbna eksplozja francuskiej bomby nuklearnej została odroczone o dalsze 24 godziny z powodu złych warunków atmosferycznych. Próba była przewidziana na 14 września.

Rzecznik MSZ NRD oświadczył w piątek, że zwolania w Berlinie zachodnim w dniach od 26 do 28 września br. konferencja premierów zachodniemieckich rządów krajowych jest „świadoma prowokacją”. Chodzi tu o próbę rządu federalnego, „aby poprzez nagromadzenie nielegalnych i wyzywających akcji przeciwko zachodniemieckim rządom, w Berlinie zachodnim zastraszyć narodził i wówczas nieodwracalnie odwrócić uwagę od obecnych trudności w polityce wewnętrznej i zagranicznej NRF.”

Johnson jest obecnie uważany za najbardziej niepopularnego prezydenta. Stoł on wobec dylematu: albo szukać rozwiązania pozwalającego na wycofanie się, albo próbować radykalnymi środkami wygrać wojnę. Nie należy zbytnio zwracać się do wyborów prezydenckich w roku 1968, eskalacja będzie rosła. Nie należy wykluczać podtytułowanych względami wyborczych gestów pokojowych.

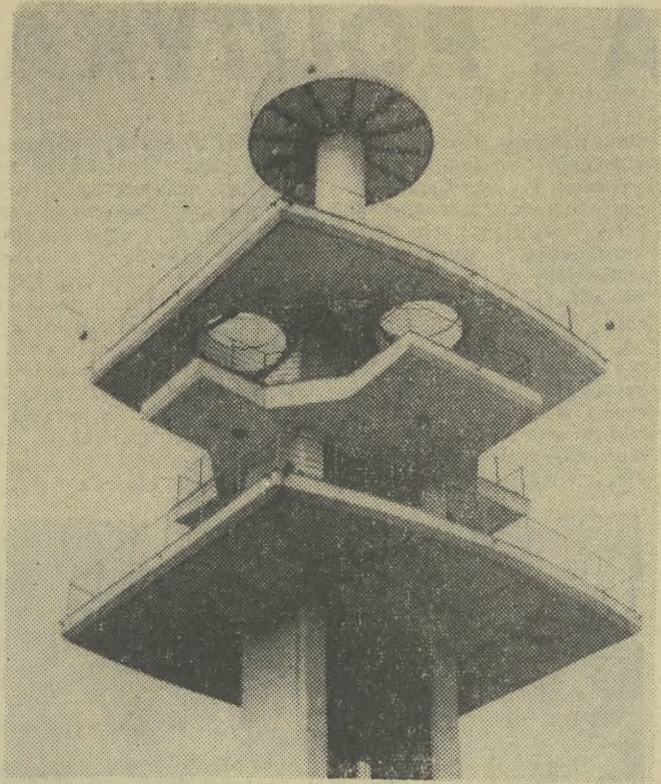
Tow. Gus Hall wypowiedział również swoje zdanie na temat możliwości nawrotu macCarthyizmu, jako wewnętrznej reperkusji wojny wietnamskiej. Groźba odrodzenia się faszyzmu to bardzo żywoty wirus w społeczeństwie amerykańskim. Trzeba jednak docenić zasięg antywojennych i...

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic. W tym celu w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Polsko-Czechosłowackiej ds. granic.

Wieża jest już gotowa, widać ją z daleka — Wkrótce strzeli w niebo smukłym masztem, dystansując wszystkie kopce wokół Krakowa. To nie bagatela, łącząc: 51 m wysokości. Plus 242 metry nad poziom morza wzgórze Krzemionek, jako podstawa! Turyści będą ścigać tu tłumnie, niczym na wieżę Eiffla. Z tarasów rozciąga się piękna panorama na podwawelskie zakole Wisły, widać Nową Hutę z dymiącym Kombinatem, a na południu szczyty Tatr. W dole, opodal wieży, z czasem stanie nowoczesna kawiarnia z przeszklonymi salami, z których będą transmitowane rozrywkowe imprezy. Pięknie to zaprojektowano. Chociaż na wieżę trzeba wspiąć się jak na Giewont, bo o windzie zapomniano. Nie bójmy jednak zbyt drobiazgowi!



Wieża będzie miała 51 m wysokości. Wkrótce strzeli w niebo smukłym masztem. Fot.: Otto Link

Czas byłby także podjąć prace nad programowaniem pracy całego przyszłego zaplecza ośrodka. Chodzi tu o werbunek kadr technicznych i rzemieślniczych dla licznych pracowni, o ułożenie budżetów plac, planowanie kosztów eksploatacji. Warto pamiętać, że termin uruchomienia już bardzo bliski, a zwykle biurka trzeba u nas zamawiać dwadzieścia miesięcy wcześniej. Delegaturę biura inwestycyjnego dla krakowskiego ośrodka miało powołać w maju br., ale — zarządzenia nie wykonano. Prezes Sokorski 27 sierpnia br. wydał kolejne zarządzenie o powołaniu służby inwestycyjnej dla Krzemionek (za wstępnie decentralizacją?), podległej krakowskiej Rozgłośni Radiowej. Szkopuł w tym, że przy obowiązującym systemie centralnych zamówień i dokumentacji będzie to dla terenowej komórki — bardzo skomplikowane zadanie. Tym bardziej, że powinna ona posiadać już pięć etatów, a raptem zabezpieczono jej... dwa. Można więc mieć wiele uzasadnionych obaw. Odnosi się to do wielu działów całej

skomplikowanej maszyny, jaką będzie stanowił przyszły centrum TV na Krzemionkach. Większość z przyszłych 300 pracowników ośrodka trzeba szkolić, ale, jak na razie — niewiele robi się w tej sprawie. Pozostaje więc liczyć — na mistrza Twardowskiego. Niech się martwi o swoje wzgórze! A my ze swej strony wysuńmy kilka konkretnych postulatów.

**OBAWY I SPRAWY DO ZAŁĄCZENIA**

Sluszny wydaje się postulat odbycia wyjazdowego posiedzenia Prezydium Radiokomitetu, w celu omówienia wielu spraw krakowskiej TV bezpośrednio w Krakowie (ustalenie struktury organizacyjnej, programowanie pracy ośrodka, ustalenie form usamodzielnienia się TV od rozgłośni radiowej). Warto także rozważyć w większym forum sprawę kształcenia odpowiednich kadr dla telewizji w szkołach średnich i wyższych bezpośrednio w Krakowie. I inne pilne sprawy... Na mistrza Twardowskiego bowiem, zbyt — nie ma co liczyć!

Leszek MARCINIK

Owiane legendą, potem omijane i zapomniane, wzgórze Krzemionek znów animują krakowian. Nie o mistrza Twardowskiego chodzi, który niedaleko stąd w grocie uprawiał z uczniami czarnoksiężskie praktyki przy nie istnie-



**FERALNE PYTANIE**

Gdy byłem dzieckiem (dziś wydaje się to prawie nie do wiary) ulubione pytanie dorosłych w stosunku do działy brzmiało: „Kogo kochasz więcej, mamusię czy tatusię?”. Odpowiedź była zwykle katastrofalna albo nie kochała się dostatecznie mamusi, albo tatuzia, co powodowało konflikty między rodzicami. W dodatku niedobre dzieci epatowały swą złośliwością, powiadając, że nie kochają ani mamusi ani tatuzia, co z kolei wywoływało przerażenie dorosłych: „taki młody i już nikogo nie kocha!”. W niektórych domach dzieci przechodziły specjalny trening myślowy; poucza je, jak mają się zachować w przypadku, gdy otrzymają owo feralne pytanie — „Jeśli ja starsza pani w kornikowym żabocie zapyta cię, kogo więcej kochasz — mamusię czy tatuzia, odpowiedz, że kochasz ich jednakowo” — mówił ktoś z rodziców. Po czym wszyscy byli zadowoleni.

P o l i t y k a

**FALSZYWI OBRAZ ŻYCIA WE DWOJE**

Nasza współczesna młodzież nie jest odporna na trudności. Bardzo często mężczyźna czy kobieta nie może lub nie umie przezwyciężyć pierwszego zawodu, którego prawie nigdy nie da się uniknąć na początku małżeństwa. Te młode stada rozpoczynają wspólne życie z mnióstwem złudzeń — złudzeń zarówno co do współmałżonka, jak i miłości — a potem życie przywołuje ich do rzeczywistości. Jest to szok, który nie wszystkie pary wytrzymują. Stają się one ofiarami współczesnych modnych warunków, polegających na idealizowaniu życia małżeńskiego, co w dużej mierze jest zasługą prasy i filmów. Jest to prawdziwe niebezpieczeństwo społeczne. Narzuca się młodym ludziom fałszywy obraz miłości, życia we dwoje, a nawet życia społecznego. Młoty te wyrządzają wielką krzywdę młodemu. Kiedy się rozwiewają, pozostawiają rany w sercu i umyśle jednostki.

**Candide GRA O WŁASNE ŻYCIE**

Ostatnio coraz częściej ludzie spadają z gór. Góry pożerają ludzi, ale coraz więcej ludzi jedzie w stronę Alp, Tatr, Andów, by prowokować góry, rozpocząć z górami grę o własne życie. Chcą wypróbować siebie, zapisać na ceniej wędrownicy między szczyłami i śnieżnikami. Taternik sam sobie organizuje grę z śnieżnikami. Tylko po co? Tego właśnie wielu nie może zrozumieć. Bo mówią: jest sens umierać za coś. Albo nawet za kogoś. Umrzeć za ideał albo za coś w tym rodzaju. Albo umrzeć i za ten cenny dokonać jakiegoś odkrycia albo wynalazku. Albo umrzeć, aby ktoś inny mógł żyć. Ale umrzeć, aby wejść na jakąś górę? Czy nie za wysoka cena, nawet jeśli góra bardzo wysoka? Piękny widok? Ale to absurd płać życiem za możliwość spojżenia na coś z liuś tam metrów w dół.

Kultura.

Wakacje są już tylko wspomnieniem. Młodzież wróciła do szkół wyopieczona, pełna szapatu. Ziemem wakacji jest nie tylko opalenizna, lecz również tydzień fotografii, w których utrwalaono różne chwile radości. Wśród tegorocznych imprez na plan pierwszsz wybijają się imprezy związane z Tyśiącleciem Państwa Polskiego. Byłoby rzeczą pożądaną, aby znalazły one odzwierciedlenie w naszym Konkursie. Z nadechodzących od redakcji materiałów fotograficznych można się zorientować, że niemal w każdym obozie harcerskim, na każdej kolonii młodzież w jakiś sposób czciła Tyśiąclecie, wkładając w imprezy wiele serca i pomysłowości. Były to jedne wakacje, podczas których akcent Tyśiąclecia był tak mocno wyupuklony. Z dotychczas nadesłanych fotografii wybrałmy jedną, wykonaną przez STANISŁAWA GAWLIŃSKIEGO. Ośrodek obozowy ZHP Hufca Nowy Targ umieścił na drzewie orla polskiego i napis, podkreślając tym swój stosunek do przeżywanego uroczystości.

Prosimy więc młodzież, by nadsyłała tego rodzaju fotografie, związane z imprezami Tyśiąclecia. Ciekawsze fotografie znajdują się na wystawie, która projektujemy w jesieni br. w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”. Obok więc fotografii wielkości 13x18 potrzebnych do reprodukcji w „Gazecie”, prosimy również o powiększenia na wystawie.

**Poczta Foto-Konkursu**

JANUSZ KRZYWDA, Kraków, Krowoderska 50, m. 3. Nadesłane zdjęcie przedstawiające trybunę z przedstawicielami władz już reprodukowaliśmy. Prosimy o inne.



OSTRÓDOK Obywateli

Ostatnio komisja powołana przez Komitet Powiatowy w Oświęcimiu przeprowadziła interesującą analizę sposobu przyjmowania do partii i pracy z kandydatami. Szukając odpowiedzi na pytanie — na czym polega planowy rozwój szeregow partyjnych i czy rzeczywistość przyjmuje się tych, których chce się przyjąć — stwierdzono, że chociaż niektóre lepiej pracujące organizacje partyjne mają plany rozwoju organizacji, to większość takich planów nie ma.

Komisja interesowała się szczególnie rekomendacjami do partii. Choć w analizowanym okresie w powiecie oświęcimskim skreślono z ewidencji partijnej 65 kandydatów, to tylko w Zakładach Metal Lekkich w Kętach zainteresowano się towarzyszami, którzy rekomendowali skreślonych. Niektórym udzielono ustnych upomnień.

Komisja zwróciła uwagę na ciekawą zjawiskę, że podczas przyjmowania do partii wystawia się jak najlepszą opinię i nikt tego nie podaje w wątpliwość natomiast w uzasadnieniu skreślenia pisze się o samych negatywnych cechach skreślonego. I tak ten sam człowiek jest najpierw „sumienny, koleżeński i obowiązkowy...” a wkrótce potem „nieprawnym i nieuczciwym...” cechuje go nieszczerze, niemoralnie się prowadzi...” Obie opinie są więc powierzchowne.

Komisja sformułowała szereg wniosków. Oto niektóre z nich:

Zebrania, które podejmują uchwałę o przyjęciu w szeregi...

Jeden towarzysz nie powinien rekomendować więcej jak dwie osoby, ale za to powinien się tymi osobami opiekować w czasie stażu kandydackiego. Powinno się unikać takiej sytuacji, że w organizacji jest kilka osób udzielających rekomendacji, niejako „etatowo”.

Należy przestrzegać zasady, że rekomendacji członkom ZMS wstępującemu do partii udziela nie przewodniczący koła, ale ogólne zebranie, które drogą jawnego głosowania decyduje czy można polecić młodego człowieka w szeregi partii.

Na zakończenie komisja stwierdza, że konsultacje stosowane w praktyce wymogów statutowych przy przyjmowaniu nowych członków może czasem zahamować ilościowy rozwój niektórych organizacji, ale na pewno będzie z korzyścią dla jakości szeregow partyjnych. (am)

Foto Konkursu 1960

**KARIERA WZGÓRZA MISTRZA TWARDOWSKIEGO**

jącym dzisiaj „stole Twardowskiego”. Czary na Krzemionkach znów się dzieją. Oto na pustych skałach o litym podłożu, w niespełna trzy lata, stanął kompleks nowoczesnych zabudowań, imponujących rozmachem. Właśnie je zwiedzam: przyszłe Centrum Telewizyjne TV Kraków. I o tym — jaka jest to budowa? dla kogo i za ile? — nieco obszerniej poniżej.

**FONIA JEST, PROSIMY O WIZJĘ!**

Tak to zwieźle można powiedzieć. Ma Kraków wszystkie dane, by stać się drugim centrum twórczości telewizyjnej w kraju. Od czterech lat ma także piękną stację nadawczą na Chorągwi. Gród Kraka nadal — jednak w ogólnopolskim programie TV nie odgrywa większej roli. Bo ni by może, ale — większych audycji nie ma skąd nadawać. Naimłodszą z Muz jak dotychczas jest ubogim kretynem na 60 m kw. (!) przy krakowskiej Rozgłośni Radiowej. W „studio”, którym obecnie dysponuje, przed obiektywem telewizyjnej kamery mieści się raptem: biurko, trzy krzesła i dwóch redaktorów. Na większy „plan” — miejsca brak. Stąd też batalia o Krzemionki, o większą przestrzeń życiową dla telewizyjnego ośrodka.

Budowa kompleksu obiektów na wzgórzu mistrza Twardowskiego jest obecnie daleko zaawansowana. To wszystko co powinno stać, z wyjątkiem lokalu gastronomiczne-

go — w stanie surowym, już stoi. Jest też co oglądać. — Gmach główny to jakby cztery solidne 4-piętrowe biurowce, ustawione w kryty czworobok, w środku kryjące rozległe hale produkcyjne. — Duże studio ma powierzchnię 520 m kw. — mówi o prowadzący nas technik z budowy. Bardziej obrazowo: może w nim występować „Mazowsze”, można wystawić pełne sztuki teatralne („tury” dla 6 kamer TV). Dalej jest małe studio (250 m kw., cztery tory dla kamer). Studio splikerskie ma taką powierzchnię (60 m kw.), jak ta, którą obecnie zajmuje cała krakowska telewizja. Przyszłe centrum to ponadto: dwie kabiny komentatorów, sale projekcyjne, własna wytwórnia filmów telewizyjnych, rozległe pomieszczenia redakcyjno-administracyjne, warsztaty, garaże, pracownie różnych specjalności, wszystko z solidnym zapleczem. Łącznie: 313 pomieszczeń. Kubatura całego ośrodka: 70.822 m kw. Zatrudnienie, docelowo: ponad 300 pracowników. Opinia fachowców: krakowskie centrum będzie aktualnie najnowocześniejszym ośrodkiem TV w kraju. Koszt budowy: 130 mln zł. Data uruchomienia: trzeci kwartał 1967 r. Na Krzemionki zostanie także podłączone odgałęzienie kabla koncentrycznego linii TV Moskwa — Berlin, co pozwoli wprowadzić krakowski program do sieci Interwizji, a pośrednio także Euruwizji. Takie są perspektywy. I właśnie, w związku z tym, niejeden — szkopuł.

**O ETAT DLA MISTRZA TWARDOWSKIEGO?**

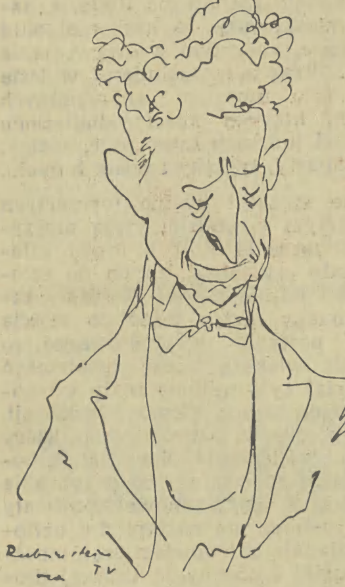
Na wzgórzu nadal dudnią pneumatyczne młoty. Budowa jest dla załogi „Chemobudobok” nie lada egzaminem. Każdy wykop, dołek czy rowek trzeba w skałach wykłuć ciężkim sprzętem. Mimo te trudności roboty budowlane prowadzone są bardzo sprawnie, słowa uznania należą się kierownikowi budowy i całej załodze. Mniej więcej za trzy kwartały roboty budowlane zostaną w całości zakończone, rozpoczyna się prace montażowe i instalacyjne, — które prowadzić będzie aż kilkanaście firm. Część maszyn i wyposażenia już nadchodzi. Tymczasem...

— Nikt do dzisiaj nie zna przeznaczenia wielu pomieszczeń. Do trudności ze skalami dochodzą kłopoty z dokumentacją — mówią na budowie. Dokumentacja techniczna jest prototypowa i dostarczana przez Biuro Studiów i Projektów Radia i TV sukcesywnie; dokumentacja technologiczna często niekompletna. A to nie ułatwia robot, Brak także tzw. wykazu wnetrz, czym i jak będą wyposażone pomieszczenia. Ponadto dotąd na budowie nie ma komórki koordynującej: biura inwestycyjnego, którego zadaniem jest nadzór inwestorski, zamawianie i wyposażanie wnetrz, magazynowanie, księgowanie itd. itp. Ktoś w końcu w gmatwaninie pomieszczeń, kabli, sprzętu, różnych podłączeń — powinien się dobrze orientować.



Część wyposażenia i sprzętu już nadchodzi. Gdzie je składować, w których pomieszczeniach instalować? Fot.: Otto Link

Każdą ścieżkę wykłują w skałę pneumatycznymi młotami. Trudny egzamin dla budowniczych. Fot.: Otto Link



**Z notatnika A. Wasilewskiego**

Tak jak halny etagie od Tatr, tak i nasza jesień kroczy — o dziwo — z południa na północ! Tydzień temu Zakopane obchodziło „Jesień Tatrzńska” dzisiaj Warszawa celebrowała swą — „Jesień Warszawską” — smętna, jękliva i mglista — jak przetrane pola Mazowsza, Kurpiów — skąd dawno już odzyskała Kormorany — a pozostały jedynie — brzęczące Komary...! Opiromieniem tej jesieni — jest udział Artura Rubinsteina, który chociaż holduje dawnym mistrzom i tradycjom — jednak dla starego przyjaciela — Szymanowskiego — przyjechał usławić „Jesień Warszawską”. Mistrz fortepianu wystąpił w tradycyjnym fraku, w kołnierzyku z różkami i antycznym motylku — a grał jak... sam Rubinstein... Warszawa spotyka go wśród parków i liści — zawsze pełnego humoru, uśmiechniętego i do figury!

Zakład w Tenczyńku produkuje wino, miody pitne, kompoty, dżemy. Do tego rodzaju przetworów obok owoców potrzebny jest cukier. Dużo cukru. Po kilkanaście ton dziennie. Toteż dostarczano go samochodami, na bocznice kolejową przychodzili całe wozy. Dokładnie nie wiadomo kto i kiedy wpadł na pomysł, by część słodkich kryształków zamiast na dżemy zamieniać na pieniadze. W trakcie produkcji wygosparowano nadwyżki cukru, które wędrowały do magazynu. Zaczęło się zastanawiać co z nimi zrobić. Uzmano wreszcie, że jest to święty surowiec do produkcji — „słodkiego życia”. Sprzeda się „na lewo” parę ton, będą pieniadze na użycie dóbr tego świata. Problem był nie w tym jak ukraść, lecz jak wynieść z zakładu skradzione i w jaki sposób sprzedać.

W 1963 roku zabrali się do rozwiązywania tego problemu nie byli jacy specjalści. Kierownik zakładu Jan J., magazynier Czesław S., wiceprezes do spraw handlowych GS w Tenczyńku Kazimierz C. Spotykali się często w harze nieopodal zakładu. Uradzili, że najlepszym parawanem będą wzajemne pożyczki. Raz zakład pożyczyci GS-owi parę ton cukru, innym razem GS przetworzi — zrobi się z tego taki galimatias, że nikt nie dojdzie ile właściwie cukru wywieziono z zakładu. I rzeczywiście przez długi czas nikt nie wykrył przestępstwa choć wystarczająco, by kontrola zakwestionowała sam fakt wzajemnych pożyczek. Są one niedopuszczalne. Ale na to jokoś nikt nie zwracał uwagi. I interes szedł.

Dwaj przedsiębiorcy panowie dobrali sobie kierowniczkę sklepów, które sprzedawały kradziony cukier i słodki gang prosperował znakomicie. W ciągu niespełna dwóch lat wywieziono z zakładu ponad 10 ton skradzionego cukru, nie licząc takich „drobiazgów” jak wino czy spirytus. Ten szedł „na potrzeby własne”. Z zenań świadków wynika, że dobrane towarzystwo wyjechało od czasu do czasu za Tenczynek na piczenie ziemniaków, zakrapiane suto „ziemniakami w piynie”. Z czasem usprawniono proces dokonywania kradzieży. Rozzuchudzeni bezkarnością nie zachowywali nawet pozorów. Wory cukru wprost z rampy kolejowej szły do nielegalnej sprzedaży. Między zakładem a GS krążyły tylko papierki i fikcyjne dokumen-

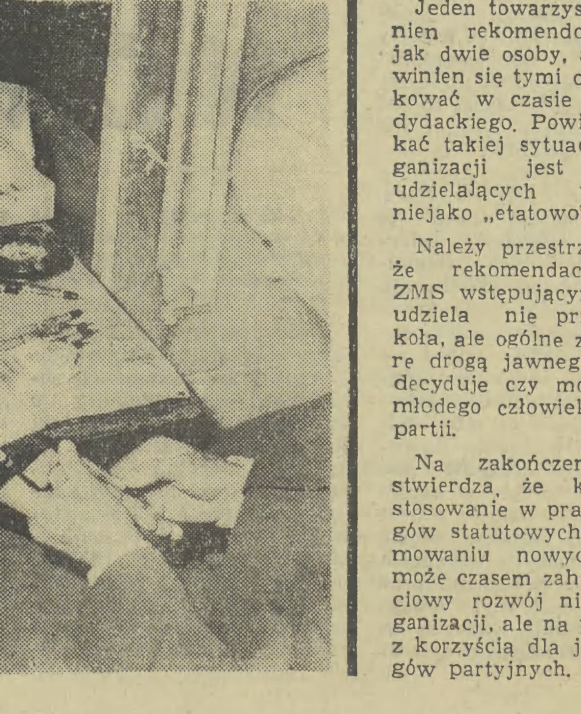
ty bez pokrycia. Dziesiątki tysięcy złotych wędrowały do kieszeni członków gangu. Do czasu, gdy zainteresowała się nimi milicja. Przyjrano się bliżej zakładowi. IKR przeprowadziła skrupulatną kontrolę wśród stosów papierków, pokrytych kurzem wspomnienia, wychwytyjąc przestępcze machinacje z lat 1963—1964. Postawiono w stan oskarżenia kilka osób.

Nie wszyscy zasiądą na ławie oskarżonych. Byli kierownik zakładu Jan J., popełnił samobójstwo w Albanii. Inni odpowiadają równocześnie w podobnej aferze gospodarzy, też „słodkiej”, bo dotyczącej skupu miodu. Słodkie życie ma teraz dla nich gorzki smak więziennego chleba.

**MAJOR Słodkie ŻYCIE**

A więc jeszcze jedno, w gruncie rzeczy prymitywne, złodziejstwo. Udaowało się na przestrzeni kilkudziesięciu miesięcy, dokonywane systematycznie sposobem niemal „gospodarczym”. Jedna kontrola z prawdziwego zdarzenia, czy choćby solidny nadzór mogły położyć z miejsca kres kradzieżom. Wiele przestępstw gospodarczych można by zdemaskować w zarodku, nie dopuścić do ich rozwinięcia się i do ogromnych strat jakie powodują. Zarówno materialnych jak i moralnych. Im dłużej działa gang, tym więcej ludzi wdąga przestępczy krąg, jak rak zżerający zdrowe komórki organizmu. Najlepszą, choć nie jedyną, terapią jest skuteczna kontrola, niedopuszczenie do powstawania balaganu i niedowład organizacyjnego, do chaosu, który stwarza dogodne warunki dla powstawania i rozwoju przestępczości gospodarczej. Organa ścigania likwidują skutki. Usuwaniem przyczyn muszą energiczniej zająć się odpowiedzialnie władze gospodarcze. Nie dopuszczając do sytuacji, by złoceńnicy „słodkiego życia” czuli się jak w ochronnym rezerwanie...

CAF — Weczer



# TECHNIKA na CO DZIEŃ

Z FOLII...  
W Anglii opracowano proces produkcji plastikowych luster, jakością nie ustępujących szklanym. Wytwarza się je z napietej na ramie przezroczystej folii pokrytej natryskowo warstewką aluminium. Lustra są tańsze o 20 proc. i wielokrotnie lżejsze.

**ULEPSZONY NEGATYW**  
Zakłady ORWO w NRD wyprodukowały nowy typ błony negatywowej, umożliwiającej wykonywanie zdjęć o lepszej ostrości. Z formatu mała-obrazkowego (24x36 mm) można uzyskiwać powiększenia tej samej jakości, jak dotychczas z formatu 6x9 cm.

**LODY Z AUTOMATU**  
Przemysł włoski wyprodukował małe automaty do produkcji lodów, przeznaczone dla użytku domowego. Lody wyrabia się ze sproszkowanego koncentratu oraz wody.

**TELEFONY W ZSR**  
Liczba abonentów telefonów zwiększyła się w Związku Radzieckim w 1965 r. o 700 tys. Stan obecny jest prawie dwukrotnie większy niż w 1959 r.

**PRZECIWSŁONECZNA**  
Przemysł chemiczny USA wyprodukował metalizowaną folię poliestrową zatrzymującą



ciepłą część promieniowania słonecznego przy niewielkim zmniejszeniu przezroczystości. Folie stosuje się do pokrywania szyb okiennych, co ułatwia utrzymywanie właściwej temperatury pomieszczeń w czasie lata.

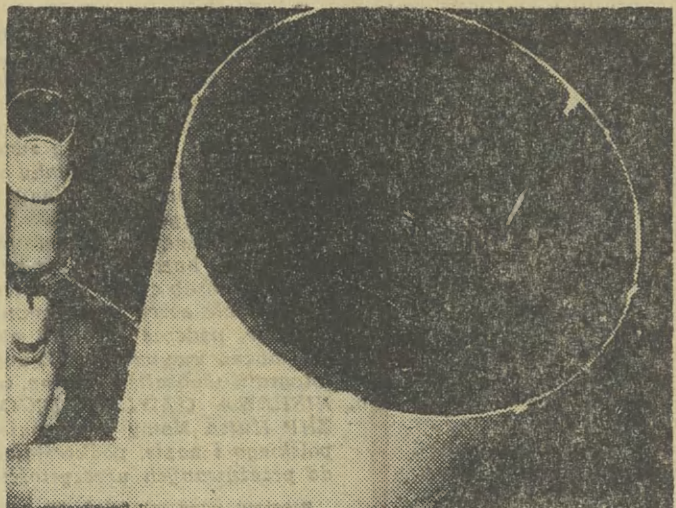
**AUTOMATYCZNA WYCIERACZKA**  
W Szwajcarii opatentowano automatyczną wycieraczkę do okna, przeznaczoną dla budynków użyteczności publicznej. Układ obrotowych szcetek czyszczy buty wchodzących niezależnie od ich własnych zamiarów w tym zakresie.

**W ANTARKTYDZIE**  
Szwedzkie biuro podróży zorganizowało pierwszą w dziejach wycieczkę turystyczną na niedostępny ląd Antarktydy. Pomyśl spotkał się z dużym zainteresowaniem i obecnie projektowane są dalsze wycieczki.

**PARASOLKI Z RYNNĄ**  
Deszczówka jest najlepszą wodą do mycia włosów, ale w mieście nie tak łatwo ją zebrać. W Japonii pojawiły się w związku z tym parasolki wyposażone w... rynnę i polietylenowy woreczek na deszcz.

**LAKIER Z AEREOZOLU**  
Chemia czechosłowacka zapowiada produkcję lakierów samochodowych w opakowaniach aerozolowych, umożliwiających bez kosztownego sprzętu malowanie metodą natryskową. Pomyślano głównie o zmotoryzowanych, ale zastawiane wygodnie w użyciu farby może być w domowym warsztacie dużo szersze.

(WIT-AR)



Ryszard Doński

# PYŁOWE księżycy Ziemi

W skład programu amerykańskich kosmonautów z „Gemini-11” wchodziły również obserwacje astronomiczne. Wśród nich zadanie sfotografowania czterech pyłowych księżyców Ziemi. Obiekty te — rzecz która może nas szczególnie zainteresować — odkryte zostały w roku 1956 przez astronoma krakowskiego, doc. Kazimierza Kordylewskiego. Początki całej historii należałoby szukać jeszcze przed 200 laty. Na drodze rozważań teoretycznych astronomowie stwierdzili wówczas, że obszar w sąsiedztwie Ziemi i Księżycy posiada swego rodzaju miejsca wyjątkowe. Gdyby dostała się tam bryłka materii kosmicznej, zostałaby niejako „uwieczniona” skutkiem działania sił grawitacji.

Problemem takich „grawitacyjnych studni” (lub „grawitacyjnych pułapek”) interesował się m. in. wybitny matematyk francuski, Lagrange. W roku 1772 obliczył on, że jeśli w sąsiedztwie dwóch obiegających się wzajemnie ciał niebieskich dostaliby się jakieś trzeci małe ciała w taki sposób, że utworzyłyby z nimi trójkąt równoboczny, długo boków byłaby w tym położeniu. Praktyka obserwacyjna potwierdziła to przypuszczenie w roku 1905 i w latach następnych. Odkryto wówczas kilkanaście nowych niewielkich ciał niebieskich, typu tzw. planetoid, tworzących wierzchołki trójkąta równobocznego z planetą — Jowiszem i Słońcem.

Dlatego by podobne zjawisko nie miało wystąpić w przypadku Ziemi i Księżycy?

Doc. Kordylewski postanowił zbadać sprawę metodą obserwacyjną. Starannie przeskakiwał niebo w rejonach owych „grawitacyjnych studni” układu Ziemia—Księżycy. Darmo wysiłki! Nie podejrzewał tam obecności jakichś większych ciał niebieskich. W podobnie niskim, jak na skalę astronomiczną, odległości można by jednak — dzięki nowoczesnej technice — zaobserwować obiekty o średnicy zaledwie kilku metrów.

Astronom polski, prof. Witkowski, wysunął w roku 1952 przypuszczenie, że w owych „studniach grawitacyjnych” układu Ziemia—Księżycy może skupiać się silnie rozdrobiona materia meteorytowa. Utworzone przez nią swego rodzaju obłoki pyłu byłyby jednak bardzo trudne do zaobserwowania. Niewiele pomogły tu silne teleskopy. Jak wykazuje praktyka, rozległe obiekty o znikomej jasności powierzchniowej — łatwo się im wymyka.

Dlatego, poszukując pyłowych satelitów Ziemi, doc. Kordylewski najbardziej ufał własnemu, nie uzbrojёнemu wzrokowi. I rzeczywiście, w październiku 1956 roku, obserwując niebo ze szczytu łąkańskiej Łomnicy, jako pierwszy człowiek dostrzegł dwa z owych mglistych obiektów, nie zarejestrowanych jeszcze wtedy w żadnym katalogu astronomicznym.

Rozpoczęła się zmuśna praca. Pyłowe satelity Ziemi okazały się obiektami stosunkowo dużymi, lecz o znikomą małej gęstości. Przy średnicy zbliżonej do średnicy Ziemi, ciężar każdego z nich oceniony został na zaledwie kilka tysięcy ton.

Skutkiem tak dużego rozproszenia materii meteorytowej, dostrzeżenie pyłowych satelitów Ziemi wymaga całkowicie bezchmurnego nieba i korzystnego, absolutnie czarnego tła. Nie tylko światło Księżycy ale i odbiaski Drogi Mlecznej uniemożliwiają obserwację. Istnieje zaledwie kilka dni w roku, które mogą dostarczyć całokształtu niezbędnych warunków obserwacyjnych.

Tę dni doc. Kordylewski skrupulatnie wykorzystywał przez kilka następnych lat.

Wreszcie, 6 marca 1961 r. udało mu się po raz pierwszy zarejestrować fotograficzny obraz nowo odkrytych obiektów.

Nie należy sądzić, że obraz pyłowych satelitów Ziemi był na tych zdjęciach widoczny tak, po prostu. W obserwatorium wrocławskim błony fotograficzne musiano przeanalizować specjalnym elektronicznym mikrofotometrem. Dopiero on pozwolił ujawnić drobne różnice w zaciemnieniu emulsji, spowodowane — jak potwierdziły obliczenia — nikłym blaskiem pyłowych obłoków satelitarnych.

W maju 1961 roku z Krakowa popłynął telegram do światowego centrum astronomicznego w Kopenhadze. Doc. Kordylewski wystąpił o „metrykę urodzenia” nowo odkrytych obłoków materii meteorytowej, które nazwałymi tu w przenośni „księżycami”.

Odkrycie pyłowych księżyców Ziemi spowodowało włączenie ich obserwacji do programu „Gemini-11”. Ważne jest również dla praktyki kosmonautycznej. Lepiej znać owe raty złożone z rozproszonej materii meteorytowej, które można albo w sposób zamierzony badać, albo — celowo wymijać.

Wielu ludzi wierzących coraz bardziej upodabniających się do ateistów, kwestionujących w praktyce (choć często niewiadomo) bądź wręcz odrzucających tradycje, stworzoną przez religie hierarchię wartości, tradycje i ideje cywilizacji i wzory osobowe. Dążeń, by pytania dotyczące świata, człowieka, społeczeństwa, historii wyjaśnić w kategoriach naukowych a nie religijnych, odrzucając ingerencję teologii w sferę zastrzeżoną dla nauki, charakteryzując dzisiaj już nie tylko ateistów, ale i szerokie masy ludzi wierzących. Nawet tam, gdzie wierzący stanowią

nie, jakby nie doświadczyli niepokojów religijnego i nie pojmowali, dlaczego mieliby troszczyć się o religię. Tych ludzi, „których życie dotknęło” jest materializmem praktycznym” jest chyba stosunkowo najwięcej.

Tzw. „materializm praktyczny” spotkać można zresztą nierzadko wśród osób, które oficjalnie wyznają się do chrześcijaństwa. Wielu publicystów i działaczy katolickich zwraca z naszkicami i niepokojem uwagę na fakt, że często — krótko jedynie tzw. „pozytywny” stosunek do praktyk religijnych — traktowanych nb. często w spo-

Gdy w dzienniku teletylnym tuż po filmowej relacji z najnowszego wyścigu kosmonautów wypadł nam obraz z zdjęcia z Wietnamu, jesteśmy przerażeni i wstrząśnięci. Przejrzysty najbardziej szokujący kontrast współczesności. Jeden z uczestników za kończonych właśnie w Sopotach obrad naukowych z 21 krajów, angielski uczonej polskiego pochodzenia, doc. Józef Rotblat, zaliczany do grona najbardziej wybitnych współczesnych fizyków i biofizyków, tak określił źródła tego kontrastu: „Nasze systemy moralności, zasady współpracy międzyludzkiej i międzynarodowej pozostają daleko w tyle za nauką. W życiu politycznym wciąż jeszcze musimy używać kategorii sprzed lat 25, choć nauka dokonuje w tym okresie co najmniej ośmiokrotnego skoku. Tępi w tym wielkie niebezpieczeństwo”.

Najbardziej dalekowzrostni spośród międzynarodowej społeczności uczonych, liczącej obecnie kilka milionów ludzi, widzą to niebezpieczeństwo od lat. Pod apelem znanego angielskiego filozofa, Bertranda Russella, który w grudniu 1954 r. wezwał uczonych do zajęcia stanowiska wobec zasadniczych problemów międzynarodowych, a zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa wojny nuklearnej,

# NAUKA i POLITYKA

znalazły się podpisy takich naukowców, jak Albert Einstein, Maxa Borna, Percy Bridgmana, Leopolda Infeldta, Fryderyka Joliot-Curie. Od pierwszego spotkania poruszonych tym apelem ludzi nauki, które miało miejsce w 1957 r. w Poughwash, niewielkiej kanadyjskiej wiosce w Nowej Szkocji, ów ruch ludzi nieobojętnych nosi nazwę ruchu Poughwash: spotkanie socjetyjny polityczny, znanymi jako plan Gomulki i plan Rapackiego, znalazło również wyraz

podczas dyskusji, dotyczącej ograniczenia zbrojeń w skali szerzej; inicjatywę tę uznano za najbardziej mądre jako swego rodzaju wzór dla opracowania planów stref bezatomowych w państwach europejskich, stwierdził m. in., że zamrożenie zbrojeń jądrowych w Europie środkowej, postuluje, jak wiadomo, przez Polskę mogłoby doprowadzić do zmniejszenia napięcia w tej części świata. Poparcie inicjatyw polityczny, znanymi jako plan Gomulki i plan Rapackiego, znalazło również wyraz

stanowiskiem obozu socjalistycznego, w tym ze stanowiskiem Polski. Uczestnicy rozmawiali o sposobie realizacji rozbrojenia w ramach kontynentu europejskiego, stwierdził m. in., że zamrożenie zbrojeń jądrowych w Europie środkowej, postuluje, jak wiadomo, przez Polskę mogłoby doprowadzić do zmniejszenia napięcia w tej części świata. Poparcie inicjatyw polityczny, znanymi jako plan Gomulki i plan Rapackiego, znalazło również wyraz

podczas dyskusji, dotyczącej ograniczenia zbrojeń w skali szerzej; inicjatywę tę uznano za najbardziej mądre jako swego rodzaju wzór dla opracowania planów stref bezatomowych w państwach europejskich, stwierdził m. in., że zamrożenie zbrojeń jądrowych w Europie środkowej, postuluje, jak wiadomo, przez Polskę mogłoby doprowadzić do zmniejszenia napięcia w tej części świata. Poparcie inicjatyw polityczny, znanymi jako plan Gomulki i plan Rapackiego, znalazło również wyraz



W. Z.)

## CIEKAWOSTKI

**Elektronowy koncert na trąbkę**  
Młody fizyk francuski, Jean Risset, stał się pośrednio najoryginalniejszym wykonawcą utworu na trąbkę. Wirtuozem była maszyna elektroniczna, zaprogramowana przez Risseta. 20 słuchaczy, w tym wielu muzyków, nie mogło odróżnić wykonania „elektronowego” od popisu autora utworu — Henry'ego Purcella. Gwoli prawdy, trzeba powiedzieć, że koncert muzyków zdolny jest do odtwarzania tylko utworów bardzo prostych, ponieważ, jak dotychczas, potrafili syntetyzować jedynie dźwięki, a nie akordy.

**Ziemiak na orbicie**  
Biolog Frank Brown jest autorem projektu wysłania ziemiaka w długotrwały podróż po orbicie okołoziemskiej. Nie ma w tym nic niedorzecznego. Chodzi o dalsze badania, jak reagują organizmy żywe na warunki panujące w Kosmosie. Według teorii klasycznej, tak zwany rytm biologiczny żywych organizmów, ich „czas wewnętrzny”, jest niezależny od otoczenia. Frank Brown uważa, że teoria ta ma uzasadnienie tylko na Ziemi, gdzie ów naturalny „zegar” regulowany jest siłą ciężkości, magnetyzmem ziemskim, ciśnieniem atmosferycznym. „Jeżeli przemiana materii w ziemiaku zostanie zakłócona, lub co gorzej, zahamowana — oświadczył biolog — nie będzie to dobrą wróżką dla twórców i realizatorów planów dalekosyżnych podróży kosmicznych”.

**Ideologia przemysłowców**  
Celniczy szwajcarscy wykryli nową drogę przemysłu papierosowego. Były one transportowane całymi skrzynkami pod... wodami jeziora Lugano. Ekipy pilotów, zajmujące się kontrabandą, miały najnowocześniejsze wyposażenie „Made in USA”. Jak stwierdzili specjaliści, sprzęt używany przez przemysłowców pochodzi z magazynów wojskowych, gdyż przeznaczony jest jedynie dla „ludzi-żab” — specjalnych jednostek armii amerykańskiej. Na swoje usprawiedliwienie, jeden ze schwytanych przemysłowców oświadczył: „Działalem dla celów pokojowych...”



## MEDYCYNĄ

**Miłość jako... lekarstwo**  
Kiedy zachoruje dziecko, na całym świecie może mu pomóc tylko dwoje ludzi: matka i lekarz. Szpitale dysponują medykamentami, urządzeniami leczniczymi, opieką kliniczno-lekarską; nie mogą jednak zastąpić tego, co jest najbardziej potrzebne dziecku — miłości matczynej i obojczyka. Kiedy zachoruje dziecko, na całym świecie może mu pomóc tylko dwoje ludzi: matka i lekarz. Szpitale dysponują medykamentami, urządzeniami leczniczymi, opieką kliniczno-lekarską; nie mogą jednak zastąpić tego, co jest najbardziej potrzebne dziecku — miłości matczynej i obojczyka.

W ANGLII stosuje się już od 16 lat zasadę, umożliwiającą matce i choremu dziecku — wspólne przejęcie do szpitala. Ten eksperyment zyskał już dobre doświadczenia. Mówi o tym praktyka dr Shrandta (ze szpitala Queen Mary w Londynie), który utworzył przed paru laty zespół lekarsko-pomocniczy, wyposażony w najnowocześniejsze aparaty i leki — a którego działanie polega na całkowitym zmotywowaniu. Dzięki temu ów mały szpitalik dojeżdża do domu chorego pacjenta. Wszystkie zabiegi dokonują się w obecności matki z włączeniem ich do „zespołu”. Shrandt uzyskuje wyniki leczenia w podwójnie krótszym czasie, aniżeli przy zastosowaniu tradycyjnych metod leczenia.

W Szwecji można bez trudu znaleźć wielu lekarzy, którzy od dziesiątków lat wykorzystują obecność matki w szpitalu, przy ich cierpiących maleństwach. Najwięcej sukcesów ma na swym koncie dr Söderling. W swojej klinice (Boras) urządził on specjalne pomieszczenia, gdzie obok chorego dziecka umieszcza się na okres choroby także i matkę. Matki wraz z personelem opiekują się dziećmi. Szwedzi budują również przy klinikach pewien rodzaj hoteli dla rodziców. W ten sposób mali pacjenci nie odczuwają rozdźwięku w czasie choroby. Dr. Söderling twierdzi, że powoduje to znacznie mniej hysterii i psucia nerwów lekarzom, aniżeli dotychczas, mecząc wyloty matki w szpitalu.

W AUSTRII — wg opinii znakomitego specjalisty dziecięcego prof. Lejeune — nie ma warunków na wspólne leczenie dziecka z pomocą matki. Jego zdaniem jednak, pacjenci poniżej 4 lat nie powinni być w ogóle rozłączani z matkami. Później można już wymagać od dziecka samotnego pobytu na klinice.

W SZWAJCARII natomiast szpital St. Gallen może być wzorowym przykładem współdziałania świata lekarskiego z matkami. Nie ma tam ograniczeń czasu odwiedzin, wyodrębniono także z pomieszczeń szpitalnych 10 pokoi, w których spotykają się matki z chorymi dziećmi. 90 proc. kuracji przebiega krócej o dwie trzecie okresu rekonwalescencji.

W JUGOSŁAWII poważne wyniki na tym polu osiągnął ordynator kliniki dziecięcej w Tuzli (Bośnia), dr Micić. Znajduje się tu 150 łóżek dla dzieci i 60 łóżek dla matek. W przypadkach chorób dzieci poniżej 3 lat nigdy nie bierze się do szpitala samego pacjenta. Starsze dzieci mają zapewnioną opiekę matki podczas cięższych chorób. Czas odwiedzin jest nieograniczony. Leczenie przy współdziałaniu matki jest — na tle doświadczeń dr Micića — znacznie skuteczniejsze i szybsze. Matka pomaga psychicznie i wiatremu dziecku przezwyciężyć chorobę.

Oczywiście, zdania są różne. Wielu znakomych specjalistów uważa, iż często przesadny stosunek matki do dziecka i do lekarzy stwarza zakłócenia w procesie leczniczym. Po prostu przeszkadza przy konsekwentnym prowadzeniu kuracji. Wydać się jednak, że sam problem wart jest dalszych przemysleń.

## ANTROPOLOGIA

Antropologia przeżywa nową sensację. Oto w miejscowości Vertesszollos, 50 km od Budapesztu, odkryto fragment z kości należących według wszelkich oznak do gatunku homo sapiens. Nie to bezcennej wartości dla nauki szczątki natrafiono w skałach wapiennych pochodzących sprzed pół miliona lat!

W ciągu ostatnich 90 lat poczęto natrafiać coraz częściej na szczątki człowieka kopalnego (neandertalczyka). Mimo jednak obfitości tych znalezisk, można jedynie w ogólnych zarysach ustalić główne etapy rozwoju rodowego człowieka. Od r. 1892 poczęto poszukiwania „brakującego ognia” („missing link”), łączącego człowieka ze światem zwierzęcym. Uczony holenderski E. Dubois znalazł w pobliżu Trinil na Jawie szczątki najstarsze z znanych dotychczas człowieka pierwotnego — pithecanthropusa (dosłownie „małpoluda”). Istnienie takiej istoty wynikało z teorii ewolucyjnej Darwina. Dubois wykrył więc jedno z najważniejszych ogniw w łańcuchu rozwoju człowieka, w przejściu od małpy do rodzaju ludzkiego. „Ale prawdziwa „złota seria” podobnych znalezisk zaczęła się w XX wieku. Odkryto dalsze szczątki „małpoludów” na Jawie i w Chinach, a neandertalczyków w Europie i Pakistanie, australopitheka — w Afryce.

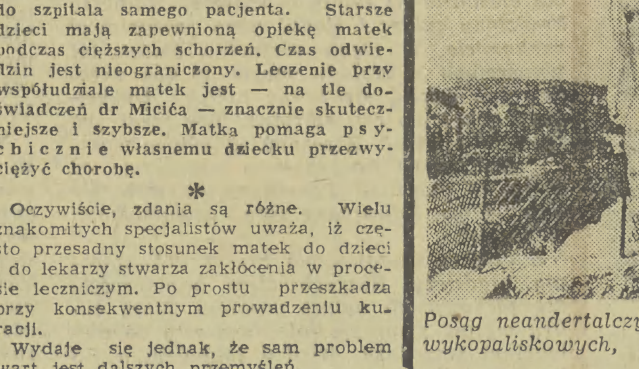
W szczątkach kostnych nauka prześledziła cechy ludzkie w budowie kości, zwłaszcza czaszki, obok których jednak występował szereg cech zbliżających je do małp, jak np. obecność na czaszce zgrubień kostnych tzw. wałów; potylicznego i nadoczołowego — silnie pochylone ku tyłowi niskie czoło, wysunięta ku przodowi część twarzowa czaszki itp. Cechy zbliżające człowieka do małp już znacznie słabiej występują w częściach kopalnianych sprzed 80 tys. lat,

## NA TROPACH małpoluda

Stanisław Peters

Każde nowe kopalne szczątki kostne wymarłych form są niezwykle cennym dowodem, mają olbrzymie znaczenie dla odtworzenia linii rodowej człowieka, przejścia od małp czelokończalnych do człowieka rozumnego. Przed milionami lat powstały takie warunki, które zmusiły małpy leśne do zejścia z drzew i przybrania postawy wyprostowanej, co umożliwiło im znacznie większą liczbę spostrzeżeń oraz — pracę rąk. Dzisiaj żyją miliony małp czelokończalnych w tropikalnych lasach Afryki i Indonezji. Nie mogą jednak ulec procesowi rozwojowemu, który by je doprowadził do ucwolenienia. Nie działają bowiem na nie żadne bodźce zmuszające do przybrania postawy wyprostowanej. A gdyby nawet powstały takie warunki, wtedy również nie nastąpiłoby ucwolenienie małp. Nie posiadają one bowiem cech umożliwiających odbycie długiej i niezwykle trudnej drogi. Na zawsze więc pozostaną zwierzętami.

Świat naukowy czeka obecnie z wielkim zainteresowaniem na pełny raport naukowy o węgierskim odkryciu.



Posąg neandertalczyka w Les Eyzies, ośrodku prac wykopaliskowych, które swego czasu tutaj prowadzono.

## Wiesław Mercik

# NOWY PRĄD

Wielkość, społeczeństwo domaga się coraz ściślejszego rozgraniczenia spraw świeckich od spraw religijnych, zważając stopniowo wpływy jej oddziaływania.

W rezultacie — wiara dla człowieka XX wieku „nie jest już czymś tak oczywistym jak dla człowieka wieków średnich” — pisał katolicki publicysta na łamach „Znak” i powstaje całkiem realne niebezpieczeństwo, że „wzrastająca złożoność współczesnej cywilizacji” może do tego stopnia podzielać na życie ludzkie, „że już nie zostanie miejsce na życie religijne”. Nie jest dziwnego, że obok ludzi akceptujących „głęboką przekonaną ateizm, rośnie liczba tych, którzy — jak to określa Sobór — „wcale nie przystępują do pytań o Boga, zwłaszcza że sprząwiają uraże-

nie, jakby nie doświadczyli niepokojów religijnego i nie pojmowali, dlaczego mieliby troszczyć się o religię. Tych ludzi, „których życie dotknęło” jest materializmem praktycznym” jest chyba stosunkowo najwięcej.

Zdaniem Heera fakt ten jest jedną z przyczyn — uzasadnionej — krytyki ateistycznej.



Andrzej Braun

# JAPONIA TRADYCYJNA i - nowoczesna

Nasza cząstkowa wiedza o Japonii ukształtowała się wokół pewnych stereotypów, uformowanych przez znajomość historii najnowszej, przez sztukę japońską i najpopularniejszą z jej dziedzin — film. Ukształtował się więc w naszej wyobraźni obraz Japończyków jako społeczeństwa dość zamkniętego, zrosniętego głęboko z mrocznymi tradycjami feudalnego militarystyki, jako narodu niezwykle zdyscyplinowanego, pracowitego, o ogromnej energii twórczej, a jednocześnie owianego legendą wojennego okrucieństwa, bezwzględnej agresywności i samopokolenia w realizacji ekspansyjnych, imperialnych celów.

Japonia manifestuje się dzisiaj w Europie w sposób paradoksalny. Z jednej strony statki-giganty i arcydzieła precyzyjnej te-

chniki — tranzystory, z drugiej niezrównana w smaku estetycznym, cudowna w swej kulturze i naturalna jak sama przyroda sztuka japońskiego rekiadzieła, „dierwolne” drzewo, papier, kość. Dwie strony materialnej kultury japońskiej jakby z dwóch różnych epok czy światów. Dopiero będąc w Japonii można zrozumieć i dostrzec ich związek, ich stałą łączność, równoczesność w życiu.

Spółczesność japońska robi wrażenie wyzwolonej. Z czego, z jakich pęt przeszłości, zakazów czy ograniczeń — trudno mi powiedzieć. W sposobie bycia Japończyków czuje się ową radość, swobodę, libe-



ralizm, jak gdyby poczucie otwartych możliwości i tego, że wszystko stoi otworem. Znam wiele takich nastrojów euforii społecznych w różnych krajach Azji, zwykle natchniętych do rewolucji, zawsze to jednak łączy się z nowym kodeksem norm i obowiązków, gdy na miejsce obalonych przychodzi inne nakazy i ograniczenia, zmienia się jeden system na drugi.

W Japonii czuje się wyzwolenie w kierunku aktywności osobistej. Jaka rewolucja zaszła w Japonii, od czego uwolniona — trudno określić. Musiało to zająć w okresie powojennym związane jest z gwałtownym rosnącym koniunkturą gospodarczą, z wysunięciem się Japonii do rzędu przodujących państw w świecie, a zwłaszcza w Azji, z podniesieniem stopy życiowej.

Czym różni się Japończyk w stosunku do innych społeczeństw w Azji, to przede wszystkim otwartym stosunkiem do świata zewnętrznego, w tym również do cudzoziemców. Nie ma żadnych trudności w nawiązaniu kontaktu towarzyskiego, życie w Tokio jest życiem swobodnym, publicznym, jawnym i bezpośrednim. Świat zewnętrzny, zachodni, przestał być czymś odmiennym, obcym, budzącym sensację. Jego akcesoria materialne przede wszystkim, ale również obyczaje, formy międzyludzkiego kontaktu, stały się czymś własnym częścią własnego życia Japończyków. Widać to szczególnie w pozycji kobiet, w większości krajów Azji kobieta jest jeszcze ciągle na marginesie życia społecznego, w miejscach publicznych, w ramach wspólnego spędzania czasu udzielała się tylko mężczyźni, a jeżeli kobiety, to jedynie te, funkcjonujące tam zawodowo. W Japonii kobiety partycypują w życiu zbiorowym organizmu społecznego, na ulicach, w lokalach, w sklepach, w pociągach na równi z mężczyznami. Zegną legendę „madame Butterfly”.

Japończycy są ciekawymi świata i zadowoleni z pełnego w nim współczesnictwa. Zachowują postawę ciekawych obserwatorów, raczej pytają, niż wygłaszają przekłania. Podkreślają swoją światłą tolerancję i niechęć do fanatyzmu, pragną być wyrozumiali i nowoczesni. Łatwiej można usłyszeć, czemu się sprzeciwiają, aniżeli czego pragną. Są krytyczni wobec wszelkich szowinizmów i zacietrzewień, ale trudno do- wiedziedź się, jaka jest ich wizja przyszłego

świata, co mają mu do zaproponowania, o co gotowi być się i co chcieliby w tym świecie zmienić. To upojenie wszystkim, co nowoczesne, to poczucie wyzwolenia od zaharowań i współczesności we współczesnej cywilizacji technicznej może sprawiać wrażenie na przybyszu z Europy, że zastępuje im program humanistyczny, uwalnia od kłopotów zastanawiania się nad kierunkiem i sensem rozwoju świata współczesnego. Ze odbiera to im własną koncepcję życia własne oblicze i wymagania stawiane światu.

Najbardziej zaskakuje i największy bzdury szacunek tu szczególna koegzystencja nowoczesności i tradycji. Nowoczesności zachodniej, zagranicznej, która już stała się (przynajmniej w świadomości młodej generacji) czymś własnym, japońskim — oraz tradycji, jak najbardziej rodzimej, niepowtarzalnej, pięknej. Na ogół proces unowocześniania, czy to związany z przewrotem społecznym, czy też idący inną drogą, łączy się z gwałtownym odrzuceniem tradycji w kulturze, w sztuce, w obyczajach, w stosunkach między do starych czy między społecznymi warstwami. W Japonii w zamierzający sposób potrafiono łączyć i pogodzić całkowitą modernizację techniczną i gruntowne przemiany obyczajowe, z zachowaniem wszystkiego, co japońskie, tradycyjne, oryginalne i własne.

Miasta japońskie, obok wielkich super-nowoczesnych urbanizacyjnych śródmiejskich centrów, wypełnione są japońskimi domkami w ogródkach, przy uliczkach, gdzie się nie mogą wyminać samochody. Z nowoczesnego wnętrza, ze stali i plastyku, Japończyk wraca do drewnianego domku, zdejmując buty, wkłada kimono i siada na macie...

Dystans między miastem a wsią, między metropolią a rybacką wieśnią, między cenami towarów a ich reklamową oprawą, między tym, co reprezentacyjne, a tym, co z konieczności na własny użytek i nie na pokaz — wymaga długiego wysiłku na co dzień, przypomina resztę Azji. Stary domek ze ścianami z papieru w nowoczesnym wielkomiejskim otoczeniu, może być uroczym caczuskiem i miejscem wypoczynku ale w innych okolicznościach może być po prostu biednym, uciążliwym prymitywem. Na zatarcie kontrastów długo się pracuje. A tylko wyrównanie tych poziomów jest miernikiem rzeczywistego dobrobytu kraju.



Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, w Stanach Zjednoczonych podniósł się ostatnio nowa fala zainteresowania okolicznościami zabójstwa prezydenta Kennedy'ego, o czym świadczy m. in. ogromna poczytność kilku wydanych tam na ten temat książek. Zainteresowanie to jest tym bardziej zrozumiałe, że w społeczeństwie do krajów Europy, gdzie bardzo szeroko komentowano liczne, rzucające się w oczy nawet laikowi znaki zapytania i wyraźne sprzeczności zawarte w materiałach śledztwa — w USA prasa unikała raczej publikacji poświęconych tym, tak bardzo dwuznacznym i niepokojącym opinią publiczną szczegółom. Szczególnie — po ogłoszeniu raportu specjalnej komisji Warren'a, ustalającego oficjalnie, że zarówno Oswald jak i Ruby, osobnicy „niezrównoważeni psychicznie” — działali jakoby na własną rękę i odrzucającego zdecydowanie możliwość istnienia jakiegokolwiek politycznego spisku na życie prezydenta.

To oficjalne stanowisko nie zostało, jak podkreślał wszyscy komentatorzy raportu w Europie, należycie udokumentowane. Komisja nie wyясniła szeregu bardzo ważnych dla śledztwa materiałów, nie uwzględniła szeregu istotnych dowodów i sygnałów, przemawiających na niekorzyść oficjalnego sformułowania. Dlatego też większość publicystów, prawników etc., badających okoliczności zbrodni w Dallas, opierając się na informacjach, jakie różnymi kanałami dotarły do wiadomości publicznej, wysuwa prawdopodobne przypuszczenie, że Kennedy padł ofiarą spisku zorganizowanego przez swych politycznych wrogów: „Kiedy ginie głowa państwa, możliwości „przypadkowego zamachu” jest tak minimalna, że można jej nie brać w rachubę”.

Podobną opinię reprezentuje autor wydanej u nas w 1964 roku książki pt. „Kto zabił Kennedy'ego”, Thomas G. Buchanan oraz autorzy dwóch kolejnych pozycji wydanych niedawno przez „Książkę i Wiedzę” — Joachim Joesten („Oswald — zabójca czy kłopotliwy?”) oraz J. Koleszyński i Zb. Wiktor („Raport komisji Warren'a — fakty i opinie”), którzy po analizie bogatych materiałów stwierdzają jednoznacznie: „Raport komisji Warren'a ma wyjątkowo prawdziwe, rzucił jeszcze cieniutką zasłonę na fakty, za którymi się ona kryje”.

Zarówno Joesten jak i Buchanan, opierając się na godnych uwagi materiałach, wysuwają tezę, że Oswald

S to i na moim biurku niewielka, blaszana puszka, trochę niższa i węższa od zwykłej szklanki. Na białoniebieskiej, połyskującej naklejce — roztopiona jakby w rozlanym mleku, charakterystyczna sylwetka mostu Tower Bridge i napis: „Genuine London Fog” czyli „Oryginalna londyńska mgła”. Obok miejsce na nazwisko, adres i znaczek. Wewnątrz puszek nie ma nic. Choć właściwie — są cztery sztylki, rzucone do kieszeni producenta tej pamiętliwej przez turystę, który zamiast tradycyjnej widokówki wyleś swym znajomym taką konserwowaną porcję angielskiej mgły wraz z pozdrowieniami z Londynu.

Szef reklamy wielkiej i znanej agencji turystycznej Cooka, z którym rozmawiałem parę dni temu, powiedział mi, że w jego branży można skalkulować wszystko, z wyjątkiem mody. Nikt dokładnie nie wie, dlaczego przez całe lata w światowej turystyce liczył się przede wszystkim Paryż, któremu później zagroził Rzym. Nie potrafi więc także odpowiedzieć mi na pytanie, dlaczego w tym roku modny jest właśnie Londyn. Myśli się więc, jak nagła moda na Londyn utrzymała na lata. Nikt oczywiście nie wybuduje drugiej kolumny Nelsona, nie podwoi zbiorów British Museum i nie wymaluje linii drugiego południka w Greenwich. Szef reklamy Cooka twierdzi, że będzie się „handlować tym, co jest”, ale trzeba jeszcze większej reklamy, a przede wszystkim — nowoczesnej, sprawnej organizacji, możliwej nawet w warunkach ścisłych ograniczeń finansowych, wprowadzonych ostatnio przez rząd Partii Pracy.

Turystyka zagraniczna jest dla Wielkiej Brytanii niebagatelnym źródłem dochodów dewizowych. W roku ubiegłym np. było tu 2.700 tys. turystów, o 12 proc. więcej niż w roku 1964. Zostawili 320 mln funtów szterlingów, a więc blisko miliard dolarów.

## Andrzej Nowaliński ANGLIA

# MODA na LONDYN

Nic dziwnego, że Wielka Brytania stawia na turystykę. Nawet ostatnie antykrzysowe decyzje rządu, zamrażające kredyty bankowy, czynią jeden tylko wyjątek: dla osób, które zamierzają budować nowe hotele lub modernizować już istniejące.

Sztuka wyciągania pieniędzy z zagranicznych kieszeni jest tu doprowadzona do swojej perfekcji. Na przykład bilet wstępu do salonu figur woskowych Madame Tussaud, przed którym od rana ustawiają się kilometrowe kolejki, uprawnia tylko do obejrzenia kilku głównych sal. Ale oprócz nich jest tam kilkanaście małych pokoiów. Za wejście do każdego trzeba dodatkowo zapłacić. Bilet do londyńskiego ZOO uprawnia w zasadzie tylko do przejścia za bramę. Dalej trzeba już osobno płać za obejrzenie węży czy akwarium, a już najwięcej — za przyglądanie się, jak kilka szympan- sów starym angielskim zwyczajem pije z dystygnowaną powagą popołudniową filiżankę herbaty. Nawet w katedrze Westminster Abbey, która w tym roku celebrowała 900 lat istnienia, w połowie nawy stoł kasa. Chcesz zobaczyć drugą połowę, płać. Praktyka wykazuje, że w 95 wypadkach na 100 zagraniczny turysta zapłaci, no, bo skoro się już raz jest w tym Londynie...

Tanie hotele w centrum Londynu można prawie że policyzować na palcach. Najtańszy z najtańszych pokoi, bez łaźienki, kosztuje 33 szylingi. Przeciwnie zaś cena: od 3 do 30 i więcej funtów za dobę. Na początku maja w wielkim hotelu „Europa” pokazano mi nowość: wewnętrzną telewizję przewodową. Studio hotelowe wita każdego gościa, który podał nazwisko przy rezerwacji pokoju, specjalny program nagrany na magnetowidzie informuje, co warto dziś zobaczyć, co rekomenduje szef hotelowej kuchni, gdzie pójść na zakupy. Czy inwestycja się opłaca? Tak, pokrywają ją sklepy i restauracje, ogłaszające się w tym ekskluzywnym programie. A widać, że opłaca się obu stronom, skoro do dziś wewnętrzną telewizję ma już sześć londyńskich hoteli.

Pięć różnych numerów telefonicznych podaje w Londynie przez okrągłą dobę informacje o aktualnych wydarzeniach w mieście, w pięciu różnych językach. Każdy z obiektów odwiedzanych przez turystę dysponuje serią drukowanych specjalnie dla tego miejsca informatorów i przewodników, które prześcigają się barwą, doбором zdjęć i — cena. W setkach tysięcy egzemplarzy rozchodzi się przewodnik pod tytułem „Londyn za darmo”, który wycisza wszystko, co można obejrzeć bez biletu: od zmiany warty przed pałacem królewskim do mówów w narożniku Hyde Parku. Inne przewodniki wycisza najlepsze restauracje, jeszcze inne informują o klubach, od najbardziej ekskluzywnych do studentekich w dzielnicy Chelsea, gdzie mieszka fryzury są najdłuższe, a damskie spódniczki najkrótsze, i gdzie tańczy się przy magnetofonie popijając coca-cola, bo w londyńskich lokalach za żadną cenę nie podaje się alkoholu po godzinie 23!

## Andrzej Magdoń NRD

# W Poczdamie...

W pałacyku „Cecilienhof” w Poczdamie, gdzie podpisano kapitulację Niemiec i układy stanowiące o dalszych losach tego kraju, jest obecnie muzeum. Wszystko zachowało tak, jak w dniach historycznych obrad.

A oto jeden z pokoi, gdzie toczyły się robocze narady. Na ścianie cztery schematyczne mapy przedstawiające różne koncepcje powoływanych granic niemieckich wysuwane jeszcze w trakcie wojny. Na jednej z map Polska graniczy z Francją. „Była taka koncepcja, aby zlikwidować państwo niemieckie i ludność przesiedlić w różne miejsca na ziemi” — mówiła przewodnicząca głośnie beznamiętnym, jak magnetofon. Czysto odzian, solidni turyści niemieccy słuchają jej uważnie, ale zrazem — tak samo, jak słuchają objaśnień w rokokowym pałacu Sanssouci, czy Galerii Drezdeńskiej. Co myślał ci solidnie wyglądający ludzie, oglądając muzeum kłeski i zapłaty za obłąd faszystwu?

Sprawiają wrażenie ludzi absolutnie zaabsorbowanych codziennymi sprawami, przyjaznych, solidnych i oszczędnych. Mężczyźni robią także wrażenie ludzi niewojak-

sił wode i bawił się z polskimi dziećmi. Obiecał, że napisze, jak się wojna skończy. Przyszedł po wojnie list od ojca zawiadamiający, że Bruno zginął we Francji. Jak to możliwe, że ci mili apolityczni ludzie oddali większość głosów na partię obłąkanego faceta, który głosił, że wszystkiemu zło na świecie winni są Żydzi? Jak to możliwe, że Bruno i miliony jemu podobnych, przyzwolnych chłopców zgodziło się zginąć w imię uroń tej obłąkanego faceta?

Turysta polski spotyka się w Niemieckiej Republice Demokratycznej z gościnnym i życzliwym przyjęciem. Ludzie, którzy jadą do tego kraju z okupacyjnymi urazami szybko się ich pozbywają. Ma się przeświadczenie, że to kraj,



## Ryszard Badowski ZSRR

# Rekrutacja talentów

„Rekrutacja talentów”. Maturzystów, dla których zabrakło miejsc na wyższych uczelniach, kierowało do pracy specjalna komisja. Przemysł, handel, komunikacja, budownictwo otrzymały poważny zastrzyk młodych kadr ze średnim wykształceniem. Osoby te będą mogły starać się o przyjęcie na studia w latach następnych, albo ukończyć zaozoną szkołę wyższą, korzystając ze specjalnych ulg w zakładach pracy.

Obecnie kładzie się specjalny nacisk na kształcenie ekonomistów oraz przygotowanie ekonomiczne przyszłych inżynierów i innych specjalistów. Produkcja potrzebuje znacznie więcej wykwalifikowanych działaczy gospodarczych, niż dawano w ostatnich latach wysiłki.

„Potrzebni nam są nie zwyciężający fachowcy, ale nowatorzy i działacze — oświadczył minister Jelutin. — Wyższa uczelnia winna wychowywać inżynierów oraz uczonych zdolnych do tworzenia rozwiązywania zadań naukowo-technicznych. Młodzież, która dziś wstępuje na wyższe uczelnie, będzie tworzyć technikę przyszłości. Dlatego uczelnia winna szkolić młodych z uwzględnieniem najnowszymi tendencjami nauki i produkcji”.

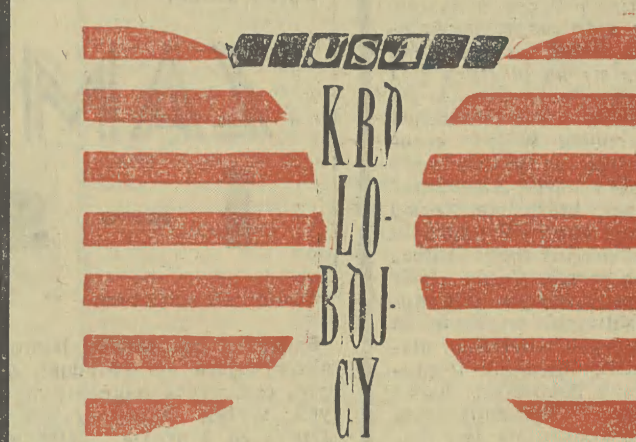
## Anton Moisescu RUMUNIA

# PIĘKNO ARCHITEKTURY



Współczesna architektura rumuńska bierze swój początek z cywilizacji i kultury Daków. Rzymian oraz mieszkańców starożytnych helleńskich kolonii na wybrzeżu Morza Czarnego. Później, stopniowo formowały się cechy architektury narodowej, w której chłopski dom z krytymi galeriami i szerokimi dachami był wzorem zarówno dla feudalnych zamków, jak i dla kościołów oraz klasztorów. W końcu XIX wieku zaczęły w Rumunii formować się nowe koncepcje architektoniczne. Zostają wówczas wypracowane najbardziej istotne cechy architektury rumuńskiej: funkcjonalny i konstrukcyjny racjonalizm; dążenie do wygodnych, przytulnych wnętrz, zharmonizowanie budowli z otaczającą przyrodą, zachowanie właściwych proporcji prostoty.

Wywodząca się z tych tradycji współczesna architektura rumuńska dysponuje obec-



był konfidencjonalnego Biura Śledczego (FBI) oraz agentem potężnej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Na tym też przypuszczenie, że prezydent padł ofiarą spisku nabiera jeszcze większych cech prawdopodobieństwa.

Autorzy dwóch wydanych ostatnio książek zwracają uwagę nie tylko na okoliczności bezpośrednio towarzyszące zabójstwu i śledztwu. Przypominają oni, że Kennedy był człowiekiem, który ośmielił się przeciwstawić wszechwładnie w USA organizacji wywiadowczej — CIA. Konflikt między prezydentem a CIA był rezultatem faktu, że Agencja, bez wiedzy i zgody prezydenta prowadziła na własną rękę politykę zagraniczną, zmierzającą do maksymalnego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Doszło do końca do tego, że Kennedy postanowił zorganizować konkurencyjną organizację wywiadowczą, co miało być wstępem do całkowitej likwidacji CIA. Nic dziwnego, że w ten sposób stał się dla CIA wrogiem nr 1. Nie tylko przesyłał CIA, ale i dla potężnych, wpływowych sił politycznych i gospodarczych, które kryły się za Agencją, które wykorzystywały ją dla swych własnych celów.

Wróćmy jeszcze na chwilę do książki Buchanana. Nie jest rzeczą przypadkową, że w jej pierwszej części znajduje się dłuższa dygresja historyczna przypominająca szczegóły i okoliczności związane z zabójstwem innych prezydentów USA — A. Lincoln, Jamesa A. Garfielda, McKinleya. Również i w tamtych tragicznych wypadkach pewne kłosa ułożyły się przypadkowo, że zabójstwa były czynami, niezwiązanymi z żadnym spiskiem, jednostek, niepołączalnych jednostek.

Być może, stwierdza Buchanan, jest to słuszne w odniesieniu do zabójstwa McKinleya, zupełnie natomiast nieprawdopodobne w dwóch wcześniejszych przypadkach. Jak bowiem wykazało śledztwo, John Wilkes Booth, który zastrzelił prezydenta Lincoln'a podczas przedstawienia w teatrze, należał do dobrze zorganizowanej grupy spiskowców, która planowała równocześnie zamach na najbliższych współpracowników Lincoln'a. Niel tel organizacji prowadziły wyraźnie do Jeffersona Dawida, prezydenta Konfederacji i innych politycznych przywódców reakcyjnego Południa. Wspólnicy Booth'a, którzy pomagali mu m. in. w ucieczce (Booth ukrywał się przez 11 dni po dokonaniu morderstwa) zostali wprawdzie powieszani, ich morderstwom nie wytoczono jednak procesu. Szczególnie, że ewentualny świadek koronny oskarżenia, Booth, został zastrzelony podczas aresztowania. (Sierżant, który go zastrzelił skończył w zakładzie dla obłąkanych.)

Również polityczne tło miało miejsce na osobie prezydenta Garfielda (2 lipca 1881 r. został on zastrzelony przez Charlesa J. Guiteau na dworcu kolejowym). Zabójca należał do zdecydowanych przeciwników polityki prezydenta, a zamach umożliwił przejście władzy grupie, której stronnikiem był Guiteau, grupie należącej do prawicowej opozycji.

Owa historyczna dygresja, którą czyni Buchanan w swojej książce jest jeszcze jednym, choć innego rodzaju, argumentem na rzecz hipotezy, że ani Oswald, ani Ruby nie działali w pojedynkę. Ze — przeczenie — stały za nimi potężne siły, zdecydowane zmienić politykę Kennedy'ego za każdą cenę. (m)

**W**nocy z 9 na 10 września 1939 r. rozpoczęła się największa i najkrwawsza bitwa kampanii wrześniowej w Polsce — znana jako bitwa nad Bzurą. Intencją dowodzącego armiami „Poznań” i „Pomorze” gen. T. Kutrzeby było odzrucenie niemieckiej 8. armii na południe, co miało umożliwić wojskom polskim przejście na wschodni brzeg Wisły. Niespodziewane natarcie w rejonie Łęczycy na północne skrzydło 8. armii zastopowało całkowicie niemieckiego przeciwnika i mimo narastania oporu Niemców rozwijało się do 12. IX. pomyślnie, przynosząc nieprzypadkowe ciężkie straty. Wkrótce jednak przewaga niemiecka poczęła dochodzić do głosu, bitwa rozszerzyła się po Łowicz i Sochaczew. Ostatecznie obydwa armie polskie zostały okrążone na północnym brzegu Bzury i w większości zniszczone bombardowaniem lotnictwa niemieckiego i uderzeniami broni pancernej. Wóbra wyjechała z okrzęnia podjęta 17 września nad dolną Bzurą udała się jedynie nielicznym oddziałom armii polskich.

W bitwie nad Bzurą uczestniczył także obecny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie środkowej von Kielmansegg. Warto o tym przypomnieć.

Johann Adolf Lothar Werner Friedrich-Wilhelm Walter-William Dandolo Graf von Kielmansegg wszystkie swe sily poświęcił po II wojnie światowej sprawie remilitaryzacji Niemiec.

On właśnie był współautorem opracowanych w 1951 r. pod kierownictwem generała hrabiego Scherwina w bońskim federalnym urzędzie kanclerskim tajnych planów remilitaryzacji. Następnie odgrywał zawsze czołową rolę w tworzeniu zachodnio-niemieckiej Bundeswehry. W lipcu 1955 r. został przedstawicielem NRF w Naczelnym Dowództwie Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie (SHAPE). W tymże roku — ekspert wojskowy i polityk — w specjalnie opracowanym memoriale zażądał „operatywnie skutecznej obrony” NRF, wzdłuż samej granicy NRD. We wrześniu 1963 r. został dowódcą sił lądowych NATO w Europie środkowej, wreszcie — 1 lipca 1965 r. objął po francuskim generale J. Crepin stanowisko naczelnego dowódcy całosci sił zbrojnych NATO w Europie środkowej.

Tak wyglądała bliska kariera wojskowa gen. von Kielmansegg'a. Jak wyglądają natomiast karty jego życia, szczególnie te, dotyczące okresu III Rzeszy i II wojny światowej? Wojny — zakończony przez niego bądź co bądź w stopniu pułkownika.

Próżno szukać notatek biograficznych, które podawałyby poszczególne fakty przejawów działalności absolwenta hitlerowskiej Akademii Sztabu Generalnego, którego lata 1938—1945 doprowadziły do szczytu przedgenerańskiego. Ale istnieją dokumenty, istnieje książka, wydana przez niego samego w 1941 roku.

ECHA II WOJNY ŚWIATOWEJ

# BITWA NAD BZURĄ i generał v. KIELMANSEGG

Oto dokument z akt rozpatrywanych po wojnie przez amerykański sąd wojskowy w Norymberdze, a dotyczący działalności Kielmansegg'a na terenie — jak pisze w swej książce — „la douce France”.

Dotychczasowy wynik akcji zwalczania partyzantów w Górnej Sawoi: zastrzelono 35 terrorystów, ujęto 183... OKH Gen. St. d. H. (Op. Abt./II) 31 marca 1944 — podpis: Graf von Kielmansegg.

O czasach wcześniejszych opowiada: „Marsz naprzód — wspaniałe słowo, trudne do opisanie uczucie. Po wieloletnich ciężkich walkach na stosunkowo małym obszarze marsz naprzód ukazuje teraz ostatniemu nawet żołnierzowi o co walczył, co jest ukończeniem zwycięstwa na polu bitwy, marsz do serca wroga, aż zaprzestania bój”.

Wiele serc ludzkich przestało bić z pańskiego rozkazu — generale! W rozkazie z 23 lipca 1941 r. skierowanym do dowodzonej przez niego 6. dywizji pancerniej, uczestniczącej w najcięższych walkach na Związek Radziecki, czytamy: „Aby ludność cywilną dać odstraszyć przykład, ewentualnie ujętych członków rodzin partyzantów — nie należy rozstrzeliwać, lecz wieszad ich w poblizu osiedli” — podpis: Gen. Kielmansegg.

Urodzony w 1907 r. potomek starego dolnosaskiego rodu, ośmiorga imion Graf von Kielmansegg, ze świeżo uzyskanym dyplomem ukończenia Akademii Sztabu Generalnego w kleszeniu, oczekiwał z najwyższą niecierpliwością wybuchu wojny, której pragnął za wszelką cenę. Niepomny losu swego wuj, generał pułkownika von Fritscha, naczelnego dowódcy armii niemieckiej do 1938 r., zepchniętego przez intrzygi do honorowej funkcji szefa pułku artylerii — rwał się do wojskowej kariery. W sierpniu 1939 r. bał się. Nie posiadał się z niepokoju, jaki go ogarniał na myśl, że Polska mogłaby jeszcze w przeddzień wybuchu wojny ustąpić żądaniom Hitlera. Ale nie. Przyszła tak gorąco przez niego oczekiwania 1 września 1939 r. (Przeżyłom psychicznym tego okresu poświęca pierwsze karty swej książki).

W momencie rozpoczęcia wojny był Kielmansegg trzeci oficerem sztabu 1. dywizji pancerniej, która z postawą wyjącej się w rejonie Kluczborka miała wbić w Polskę śmiertelną klin. Ziejącą ogniem dywizja napotkała niespodziewany opór pod Kutnem. Zaskakująca działalność polskiej artylerii i ataki piechoty zahamowały na kilka dni zwycięski marsz najeźdźcy.

„Ciężko, bardzo ciężko było nad Bzurą” — odnotuje następnie Kielmansegg w swych wspomnieniach.

Jeden ze sztabowców armii „nadludzi”, fanatycznie oddany wodzowi „Tysiąclecie Rzeszy”, tak napisał swe wspomnienie, gdy upojony zwycięstwami, przepelniony wzgardą dla pobitych narodów, siedział rozparty na kwatery w Spale w fotelu b. prezydenta Polski międzywojennego: „Siedziałem w fotelu głowy państwa, które po prostu nie tylko pokonał mi militarnie, ale które naszym zwycięstwem wytańca zostało z historii. W sprężystości z tej sensu ponownie w sposób sztuczny do życia, próbowało istnieć przez lat dwadzieścia, jakkolwiek historia wydała nad nim potępiający wyrok już przed 150 laty”.

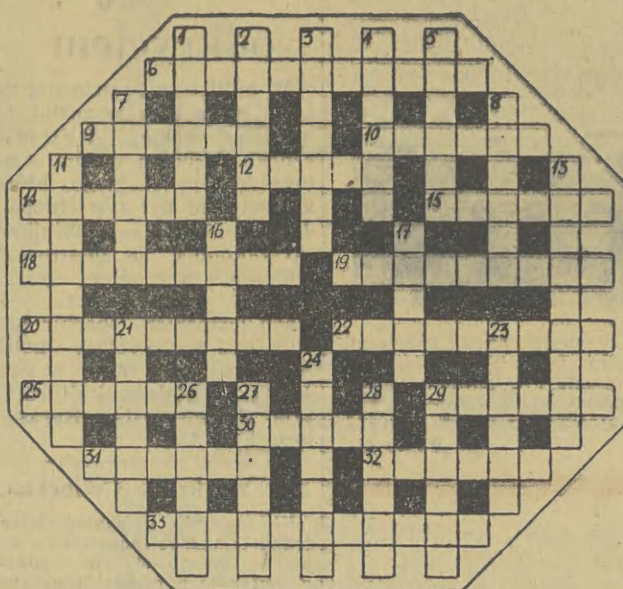
Dziś już pan wie, panie generale, że wyrok historii był inny. Bitwa nad Bzurą, gdzie o mało co nie podzielił pan losu wuja Fritscha, zabitego przez polską kulę pod Warszawą, nie dla pana w ostatecznym podsumowaniu była zwycięska. (O.L.)

## Co kto lubi OKRUCHY

Jeden z mieszkańców Śląska, wyjeżdżając na urlop do krewnych w powiecie tarnobrzskim postanowił połączyć przyjemne(?) z pożytecznym i nawiał współpracę z przedsiębiorstwem „Ranaexport”. Odpowiadając nadstawami w Budzie Stolarskiej, gdzie mieszka jego krewni, łowił na plastikową czerwoną przynętę... żaby. Podobno od świtu do późnego wieczora mógł „wyciągnąć” 700 zł.

Taniocha na wynos Frywoliście sobie poczynił jeden z warszawskich sklepów. Wystawiając w sklepowej witrynie kosz pełen różnokolorowych — za przeproszeniem — majtek, opraczył go napisem: „Pigi wizytowe”. Właściciel nie mamy pretensji o napis. Pretensję wysuwać można tylko pod adresem zaręczności kosza. Na wizyty chciałoby się wytworniejszego stroju.

# KRZYŻÓWKA



Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 4. X. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem: „KRZYŻÓWKA nr 227”. Wóbra Cytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

U r. 4 marca 1903 r. u w Krakowie — zm. 2 października 1956 r. w Krakowie. Pochodził z krakowskiej rodziny robotniczej. Ojciec jego był majstrzem murarskim mieszkającym w dzielnicy Zwierzyniec i tam właśnie upłynęły lata młodzieńcze przyszłego trybuna ludu krakowskiego. Po ukończeniu gimnazjum studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJ oraz w Wyższej Szkole Handlowej, którą ukończył w 1926 r. W tym samym roku wyjechał na Uniwersytecie Ludowym w Syczach pod Krakowem, gdzie współpracował ze słynnym działaczem oświatowym Ignacym Solarzem i jego żoną, Zofią.

W latach następnych kierował teatrem robotniczym TUR w Sosnowcu i działał w Towarzystwie Uniwersytetów Ludowych. Od 1930—31 r. przebywał we Francji i Belgii jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej i prowadził tam badania nad sytuacją robotników polskich oraz akcję oświatową w środowisku emigracji. W okresie wojny pracował w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, a następnie ukradł się w powiecie myślenickim.

Początek jego zainteresowań artystycznych sięga lat gimnazjalnych, kiedy to działał w Kole Miłośników Dramatu Krakowskiego, naczelnikiem

Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, redaktorem „Echa Krakowa” i kierownikiem interakcji Teatru im. J. Słowackiego.

W okresie pobytu we Lwowie wybrano go posłem do Ukraińskich Narodnych Zborów, a w wyzwoleonej Polsce — posłem do Krajowej Rady Narodowej i wszystkich następujących sejmów.

W okresie studiów uniwersyteckich był członkiem ZNMS oraz pracował w Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych. Należał do PPS, a w 1932 r. wstąpił do Polskiej Partii Komunistycznej. Przez pewien okres czasu pisał stałe felietony do „Naprzodu”, a w 1933 r. założył wraz z Leonem Kruczkowskim lewicowe czasopismo „Biuletyn Literacki”. Głównie i znakomicie były jego audycje radiowe na tematy polityczne, nadawane w okresie powojennym oraz felietony publikowane w „Gazecie Krakowskiej”.

W latach następnych kierował teatrem robotniczym TUR w Sosnowcu i działał w Towarzystwie Uniwersytetów Ludowych. Od 1930—31 r. przebywał we Francji i Belgii jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej i prowadził tam badania nad sytuacją robotników polskich oraz akcję oświatową w środowisku emigracji. W okresie wojny pracował w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, a następnie ukradł się w powiecie myślenickim.

Początek jego zainteresowań artystycznych sięga lat gimnazjalnych, kiedy to działał w Kole Miłośników Dramatu Krakowskiego, naczelnikiem

FILATELISTYKA

## 10-lecie śmierci S. Miksteina



Filatelista zajmował się prof. Stanisław Miksteina od 10 roku życia. Do 1914 r. kolekcjonował znaczki całego świata, a od 1919 r. wyłączenie znaczki polskie, których badaniu się poświęcił. Nie bez wpływu na dalszą jego działalność była znajomość i przyjaźń z doskonałym wówczas znawcą filatelistyki, dr Janem Dudzińskim, zawarta podczas krótkiego pobytu S. Miksteina w Nowym Sączu w roku 1921.

Pierwszą pracę z dziedziny filatelistyki napisał w latach 1922—1924. Było to opracowanie dotyczące pierwszego polskiego wydania tymczasowego dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. W wyniku tej pracy został dokończony do komisji sprawdzania autentyczności znaczków przy Krakowskim Towarzystwie Filatelistów. Następna praca, to „Drugie polskie wydanie tymczasowe dla byłej okupacji niemieckiej, Poczta Polska na znaczkach niemieckich z nadrukiem Gen. Gouv. Warschau”. Oba opracowania przysporzyły autorowi licznych medali i nagród na wystawach filatelistycznych — krajowych i zagranicznych. W styczniu 1936 w dodatku do miesięcznika „Ikaros” wydanego w Białymstoku, rozpoczął Miksteina publi-

Prof. Stanisław Miksteina 1903-1966 Filatelista, propagator

**POZIOMO:** 6. szpital nie dla cywilów, 9. kręca się za uchem, 10. składają się na nią ziarnka, 12. „dach” nad chmurami, 14. najmlodszy dzień tygodnia, 15. zapach, 18. tytuł carów, 19. przypuszczenie, 20. incydent, 22. pełnomocnik handlowy, 25. pływający podoficer, 29. giniaki z CPLIA, 30. urządzą ją czasem wojsko, a częściej Kidyrański, 31. nie proszony gość, 32. materiał skalny transportowany przez lodowiec, 33. krewna gołębica.

**PIKOWO:** 1. ma trąbkę w godle, 2. średniowieczny żeglarz z północy, 3. część składowa, 4. zawilec (naukowo, w encyklopedii na „A”), 5. skwarki, 7. podbijano nimi dawniej szuby i delie, 8. przesyłasz cioci wraz z ukłoniem, 11. lotnisko kosmonautów, 13. klientka do leczenia, 16. są stolica, a były państwem, 17. może być wypadków lub nie, 21. ulubiony rodzaj lektury pensjonarek, 23. odwet, 24. broni nie tylko niewinnego, 26. zakochał się we własnym odbiciu, 27. po błyskawicy, 28. imię żeńskie na K., 29. na wróble.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 215**  
**POZIOMO:** 1. skrupa, 4. Niemiec, 9. parlament, 10. rosa, 12. Oslo, 14. brogi, 15. troška, 17. awaria, 19. kompromitacja, 22. kontra, 24. pranie, 25. celka, 28. arka, 28. Serb, 29. komisariat, 30. kokard, 31. aneksja.  
**PIKOWO:** 1. sierota, 2. ropa, 3. poręba, 5. Iberia, 6. myto, 7. chiopak, 8. zarumiałość, 11. stolownik, 13. strojnje, 16. kiper, 18. wiatr, 20. składak, 21. herbata, 23. Achmed, 24. pawian; 27. Akra, 28. skok.

**NAGRODY WYŁOSOWALI**  
 Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 215, z dnia 10/11 września 1966 r. nagrody książkowe otrzymują: J. Kuczyński, Jaworzno 1, os. Podwale 15/3, Z. Wesper, Nowy Sącz, Żółkiewskiego 20, W. Wielgus, Nowy Targ, os. Zawadzkiego 25/19, M. Pionka, Choczni 713, pow. Wadowice, M. Piłkowska, Kraków, N. Hula, os. Zielone 17/5, A. Bucik, Glucholazy, Powstańców Śl. 18, pow. Nysa, A. Więkowski, Kraków, os. Ugorek bl. 11/89, K. Bielas, Kraków, Śląska 7, Z. Markiewicz, Kraków, Krzywa 5/7, A. Szczawińska, Kraków, Nowowiejska 26/10.  
**NAGRODY WYSŁAMY POZTA.**

PROPOZYCJE NAZW ULIC

# ADAM POLEWKA

prof. Boguckiego. W 1935 r. przed wszystkim był jednak działaczem politycznym, publicystą i doskonałym mówcą, którego bojowość i pasja zyskiwały mu zarówno przyjaźni, jak i wrogów. Nie dbał o tych ostatnich. Cykl swoich felietonów, z których część powstała pod hasłem „Tradycje trzeba przewietrzyć” zatytułował „Kocham i mienawidzę”.



Bank Inwestycyjny Oddział Oświęcim — zatrudni 2 EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką zawodową w służbie inwestycyjnej — na stanowiska starszego inspektora inwestycyjnego i inspektora. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji dla: Starszego Inspektora Ekonomicznego do 3.500 zł, inspektora do 2.800 zł. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Oddziału. K-8963

PRZETARGI

Chłodnie Składowe w Krakowie — Kraków, ul. Piastowska Bożna 6 — OGŁASZAJA PRZETARG NIEOGRA niczony na wykonanie:  
 1) przełożenia płyt ze szkła zbrojonego nad rampami samochodowymi o pow. ca 700 m<sup>2</sup>  
 2) zadania ze szkła zbrojonego nad warsztatem mech. remontu wózków akumulatorowych — o łącznej pow. ca 150 m<sup>2</sup>.  
 Termin zakończenia robót: 15 listopada 1966 r.  
 Informacji związanych z pow. robotami udziela oddzielnie Wydział Techniczny przedsiębiorstwa, w godzinach od 7 do 15, tel. 616-10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.  
 Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w Wydziale Technicznym przedsiębiorstwa, do dnia 19 września 1966 r.  
 Komisja otwarcia ofert nastąpi dnia 30 września 1966 r., o godzinie 10.  
 Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne w Krakowie, ul. Halcyńska 15 — zatrudni natychmiast GEOBOTÓW do prac geodezyjnych polowych i kameralnych na terenie m. Krakowa. — Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przedsiębiorstwach geodezyjnych resortu gospodarki komunalnej.  
 Zgłoszenia osobiste lub pisemne w Sekcji Kadr.

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Myślenicach, ul. Przemysłowa 17, tel. 475 — zatrudni natychmiast 20 MURARZY, 10 TYNKARZY, 2 LASTERKARZY, 15 BETONIARZY, 1 KLIMATYZACJONISTĘ, 2 PARIKARZY oraz 1 ELEKTRYKA z uprawnieniami, grupa III lub IV. — Praca w skordzie.  
 Płaca wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 III 1958 r. — Pracownicy zamieszkałi zostaną zakwaterowani w hotelach robotniczych. K-8810

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Krakowie, zatrudni natychmiast:

ST. INSPEKTORA d.s. RACJONALIZACJI I POSTĘPU TECHNICZNEGO, ST. INSPEKTORA d.s. KONTROLI JAKOŚCI PRODUKCJI ELEKTR., ST. INŻYNIERIANI do pomiarów ochronnych, ST. INŻYNIERIA d.s. WYKONANIA OPER. I KONTROLI WYKONAWSTWA, KIEROWNIKA MAGAZYNU, KIEROWNIKA DZIAŁU ROZLICZEŃ, Z-CE KIEROWNIKA DZIAŁU d.s. FAKTURACJI, ST. TECHNIKA ELEKTRYKA — do Działu Rozliczeń, ST. INSPEKTORA d.s. KONTROLI DOKUMENTACJI ELEKTRYCZNEJ, ST. INSPEKTORA d.s. KONTROLI DOKUMENTACJI SANITARNEJ w Dziale Przygotowania Produkcji w Krakowie, ST. REFERENTA EKONOMICZNEGO, KIEROWNIKA ROBOT SANITARNYCH, KIEROWNIKA ROBOT ELEKTRYCZNYCH w Chranowie, ST. MAJSTRA ROBOT ELEKTRYCZNYCH, KIEROWNIKA ROBOT ELEKTRYCZNYCH, ST. TECHNIKA ELEKTRYKA w Oświęcimiu, ST. MAJSTRA lub TECHNIKA ROBOT SANITARNYCH, KIEROWNIKA GRUPY ROBOT w Wadowicach, ST. MAJSTRA lub TECHNIKA ROBOT ELEKTRYCZNYCH w Myślenicach i pracowników fizycznych: 30 MONTERÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH, 30 ELEKTRYCZNYCH, wykwalifikowanych POMOCENIKÓW oraz IZOLATORÓW.  
 Praca na terenie powiatów: myślenickiego, wadowickiego, suskiego, chrzanowskiego, oświęcimskiego, żywieckiego oraz m. Jaworuna. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr w Krakowie, ul. Bronowicka 17. K-8752

Nauka

PRZEDSZKOLE JEZYKOWE (angielski, niemiecki) — zajęcia w godz. 9-12, „Oświata”, Szczęśliwka 9.

KSIAŻECZKI SPAWACZA Zdobędziesz po kursie „Oświata”, Mazowiecka 8.

WPISY na kursy języka węgierskiego dla początkujących i zaawansowanych — przyjmuje „Wiedza”, Kraków, ul. Jana 13, tel. 591-25 — i Świerczewskiego 12.

MŁODOCIANI! Zawodowe kursy radiotelewizyjne, chemiczne, pralnicze i farbiarskie — rozpoczyna „Oświata”, Mazowiecka 8.

KURS CZELADNICZE

1 mistrzowski (gazecie) i elektryków, metalowców, pracownikom handlu i posztańców zawodowa — „Oświata”, Mazowiecka 8.

ANGIELSKIEGO — wlozkiego, niemieckiego, francuskiego, węgierskiego oraz innych języków — wyucza „Oświata” — Mazowiecka 8.

KURSY POMATURALNE (zamieszkałi, zaocznie), elektroni, automatyki, krawieży, technicznych, biurowych, stenografii, laborantów chemików — „Oświata”, Mazowiecka 8.

DLA GASTRONOMII

kursy kadry rezerwowej • Kierowników zakładów • kelnerów i bufetowych • otwiera TKWP 19 wzdłuż Loretana 16, tel. 500-67, godzina od 14 do 18, Jankuba 15, tel. 631-11, godzina od 17 do 17. (preznicia Miodowej),

# Wynalazki

HUMORESKA

Prezes racjonalizator

Pan Zygmunt Pączkiewicz, znany powszechnie i szanowany w mieście N. prezes w podaszym wieku, zamiłowany łucznik, który notorycznie wypuszczał w kierunku młodych serc dziewczęcych strzały Amora, do niedawna doznawał częstych niepowodzeń, ponieważ albo chybił celem, uderzając tępym grotem gdzie indziej, albo strzelał łamała się z traskiem przy osiągnięciu celu. Obecnie opatentował wynalazek, gwarantujący niezawodność wyników. Polega on na rozkładaniu jednego strzału na poszczególne etapy: początkowo muskanie ostrzem obietnicy; następnie zamiast zapoatrzenia pocisku w pierzaste lotki — użycie obietnicy obrotności ofiary w pierze u boku łuczniczki, po czym raptowny strzał z napełnionego portfela, oddany z fortecy własnego samochodu.

Wynalazek został przez dziecinę prezesa opatentowany pod nazwą „Simca-A-skaqd”.

Rewelacyjna maszyna

Znakomita Spółdzielnia „Globus Działal” spełnia ostatnio wieloletnie najskrajniejsze marzenia ludzkości i wypuściła na rynek oryginalne „maszynki do robienia pieniędzy”. Jak wykazała kontrola techniczna, do gotowych wyrobów zakradł się błąd produkcji, polegający na omyłkowym uruchomieniu działania biegunowo przeciwnego w stosunku do zamierzonego (na wzór wadliwych lodówek — podgrzewających zamiast zamrażających). Gotowe „maszynki do robienia pieniędzy” okazały się „maszynkami do wyciągania pieniędzy”. Aby nie komplikować produkcji, maszynki nie zostały wycofane z handlu. Nadano im jedynie nazwę „Komisy”.

Bank Inwestycyjny Oddział Oświęcim — zatrudni 2 EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką zawodową w służbie inwestycyjnej — na stanowiska starszego inspektora inwestycyjnego i inspektora. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji dla: Starszego Inspektora Ekonomicznego do 3.500 zł, inspektora do 2.800 zł. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Oddziału. K-8963

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Krakowie, ul. Maszowiecka 31, zatrudni BRUKARZY, MONTERÓW WOD-KAN do robót renowacyjnych, KOPACZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKAWALIFIKOWANYCH. — Praca na terenie Krakowa.  
 Dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.  
 Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płat KPRB — Kraków, ul. Maszowiecka nr 31 — parter, pokój nr 8.

Zakłady Cynkowe „Trzebinia” w Trzebinii — zatrudni natychmiast:

MGR INŻ. względnie INŻYNIERA ELEKTRYKA z 2-letnią praktyką, do Działu Inwestycji.  
 MGR INŻ. względnie INŻYNIERA MECHANIKA z 2-letnią praktyką do Działu Głównego Układu Pracy dla Przemysłu Hutniczego.

Zainteresowani proszeni są o składanie ofert — względnie osobiste zgłoszenie się w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego ZC „Trzebinia” w Trzebinii, ul. Kościuski 59, w godz. od 7 do 15.

Okręgowy Zarząd Wodny w Krakowie — zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW BUDOWNICTWA WODNEGO, z długoletnią praktyką, na stanowiska kierowników placów budowy w Oddziałach w Żywcu, Nowym Targu i Nowym Sączu oraz 2 OPERATORÓW AGREGATU PRĄDOTWORCZEGO, 1 OPERATORA KOPARKI KM 259, 4 OPERATORÓW SPYCHACZY S 100 i 1 POMOCENIKÓW OPERATORÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Okręgowego Zarządu Wodnego w Krakowie, ul. Manifestu Lipcowego 22.

3 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO i INŻYNIERA MECHANIKA — zatrudni natychmiast Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty należy składać pod adresem Zarządu Robót Inżynierskich PPB HIL, Kombinat — barak 20, a.

# nasze miasto

Krakowianki słyną z urody, szyku i elegancji. Jeśli nawet w poszczególnych przypadkach oddamy pierwszeństwo stolicy, i tak nie zmienią o ogólnej na ten temat opinii. Nie przypuszczam, aby akurat ta idea przyszła do organizatorów Festiwalu Mody Polskiej, ale fakt, że siedzibą Festiwalu jest Kraków, można na siłę pochylić jako komplement pod adresem naszego miasta i jego o szlachetniejszych mieszkankach.

Tak więc od dziś począwszy przez dni 9 najpoważniejsze firmy odzieżowe prezentować będą w hali „Wisły” aktualnie modne stroje męskie, żeńskie i niemęskie — ze szczególnym (kto wie, może i nadmiernym) uwzględnieniem mody młodzieżowej. Chyba nigdy tak gorąco nie agitowały za uczestnictwem we wszelkich rozrywkach typu „rewia mody” jak to czynią obecnie wśród znanych na prywatny użytek i z niniejszego miejsca na la mach — na użytek ogólny. Do może właśnie ów Festiwal uratuje nas przed niechybną klęską, która — na szczęście — nie objawia się jeszcze w pełni, lecz czai się skrycie dając tu i ówdzie znać o sobie.

Klęską jest bowiem szalony paradyks, którą ogarnięta została większość nadobnych krakowianek, w otoczeniu pedze skracających i tak już krusze spódnice oraz wdzianek, które nie tyle „sztukę optyczną” ile optyczne dziwadła, pojawiające się ostatnio w co gorszych kramach odzieżowych.

Moda, to jednak ubrów wszelkim pozorom, dziedziną wymagającą ogromnego tactu, umiaru, inteligencji i chyba zmysłu plastycznego. Szczególnie moda zwana „opartem” lansowana głównie w Paryżu i prezentowana na specjalnie dobranych modelkach. Nawet w Paryżu niektórych kolekcji „żywem” na ulice nie przenosi. To co dobre dla młodych, wybitnie zgrabnych dziewcząt — potrafi dość często oszczędzić panie po trzydziestce, a często i przed trzydziestką.

Najnowsze żurnale wiedeńskie — nie mówiąc już o modzie angielskiej czy wysoko w świecie cenionej radzieckiej — przynoszą kreacje spokojne, stonowane, bardziej lub mniej kuso, ale zdecydowanie przykrywające kolana. Tymczasem na naszych ulicach pojawia się zastraszająca ilość pań obnażających kolana i małe co nieco powijając. Żebyż to było jeszcze ów oglądać — pal licha moda! Ale u nas dzieje się wszystko na odwrót, na zasadzie: im więcej, tym gorzej! I oto oglądamy zwoje żyłaków i nadmiar tłuszczu, oglądamy wszelkie możliwe deformacje nabyte i nieprawidłowości budowy wrodzone. Oglądamy krzywiznę, sinicę powodowaną niedokrwistością i stwardnieniami skóry na kolanach, litofaci!

I na dodatek jeszcze te tłumy koszulowych, fasonów sukien z kilku, czasem bardzo niebezpiecznych dobranych kolorów. Przecież to są kreacje, które po dwóch razach opatrzą się „na amen”, których nie da się ubrać do biura ani na zebranie komitetu blokowego, ani na wyjazd do szkoły. Czy więc naprawdę stać nas na ślepe przeniesienie „paryskich” kreacji? „Przekroć” i tak, z uporem godnym lepszej sprawy, będzie lansował kreacje prosto spod taty Diora, Cardina, Ritei i innych wielkich paryskich domów mody — na to przypuszczalnie rady nie ma. Ale wierzymy w rozpoczynający się dziś Festiwal Mody Polskiej, a więc mody dostosowanej do naszych warunków i potrzeb — który być może przywróci zachwiane proporcje, czego serdecznie tej imprezy życzymy. Tak czy inaczej — nie dajmy się zwariować, bo zima za pasem i tylko patrzeć, a odmarzną nam kolana!



Na pl. przy Rondzie rozbił swe namioty Cyrk Radziecki wzbudzając zainteresowanie krakowian nie tylko wieczorem podczas „cudów” dziejących się na arenie i w powietrzu, lecz również w dzień. Ciekawscy zaglądali nawet do okienek cyrkowych wagonów, a już dojrzą tam kogoś ze swych ulubieńców? Fot. W. Klag

## W okresie dwóch lat

### Ponad 1050 zamienionych mieszkań

W tym miesiącu mija dwa lata od chwili powołania do życia — Biura Zamiany Mieszkań. Jakże wyniki dała ona dwuletnia działalność i czy utworzenie tego typu placówki było celowe?

Nim pokusimy się o odpowiedź na postawione pytanie oddamy głos liczbom. W ciągu dwóch lat dzięki pośrednictwu Biura, zamienionych zostało ponad 1050 mieszkań, czyli około 220 izb. W tej liczbie mieści się także blisko 70 mieszkań wymienionych przez mieszkańców Krakowa z mieszkańcami innych miast. Aktualnie w biurze zgłoszonych jest do wymiany około 2200 mieszkań. Tych kilka cyfr utwierdza w przekonaniu, że

utworzenie biura było pociągnięciem słusznym i celowym. Bliska analiza struktury i geografii zgłaszanych mieszkań pozwala na wyciągnięcie bardzo znamiennych spostrzeżeń. Okazuje się, że mało jest chętnych na mieszkanie w nowym budownictwie (wiadomo — kłopotliwa komunikacja, brak placówek handlowo-usługowych) — dużo natomiast osób pragnie przenieść się z nowych bloków do mieszkań w starym budownictwie, choćby to wiązało się z obniżeniem standardu nowego mieszkania. Dalej — o ile w Nowej Hucie zarejestrowanych jest ok. 200 mieszkań, o tyle brak zupełnie kandydatów na przedstawienie się z centrum Krakowa do Nowej Huty. Nie brak natomiast kandydatów z całej Polski na przyjazd do Krakowa.

Sprawa jednak komplikuje się — ponieważ ilość mieszkańców naszego miasta, reflektujących na wyjazd z Krakowa jest minimalna. Jeżeli już zgłaszane są propozycje wymiany mieszkań — to tylko do Warszawy i Trójmiasta.

A jak wygląda formałność i jak kształtują się opłaty za powyższe usługi? Kandydat, rejestrując się w biurze — wpłaca 50 zł, które upoważniają go do oglądnięcia dowolnej ilości mieszkań. Jeżeli obie strony zgadzają do przemieszczenia, każda wpłaca po 300 zł, względnie 500 zł (przy zmianach międzydzielnicowych). I jeszcze jedno — w okresie dwóch lat do biura nie wpłynęła ani jedna skarga czy zażalenie. (ans)

Do problemów poruszanych na wczorajszej komisji — powróćmy w najbliższym czasie.

## Posiedzenie Komisji Zatrudnienia i Opieki Społecznej

Wczoraj obradowała Komisja Zatrudnienia i Opieki Społecznej Rady Narodowej m. Krakowa. Poruszono i dyskusowano szereg istotnych problemów. Członkowie komisji zapoznali się ze sprawozdaniem Wydziału Zatrudnienia w sprawie wykorzystania funduszy interwencyjnych oraz wysłuchali informacji w sprawie zatrudnienia młodzieży i przyuczenia jej do określonego zawodu. Ponadto przedłożono sprawozdania z realizacji postulatów wyborczych przez Wydział Zatrudnienia za pierwsze półrocze 1966 roku oraz z załatwiania skarg i wniosków przez tenże wydział w I półroczu bieżącego roku.

Do problemów poruszanych na wczorajszej komisji — powróćmy w najbliższym czasie.

## Nowa wyprawa żeglarska?

### Salupa „Batorego” na krakowskim podwórku

W Bronowicach — a więc w dzielnicy Krakowa znacząco oddalonej nie tylko od Bałtuku, ale nawet od naszej „poczwij” Wisły — przy ul. Haleczna 11 oglądaliśmy wczoraj prawdziwą wielką łódź-szalupę. W jaki sposób ten morski wehikuł znalazł się na suchym lądzie?

Po zasięgnięciu bliższych informacji okazało się, że właścicielami łodzi są p. Jerzy Tarasiewicz oraz Wojciech Biący. Wspomniana łódź jest stara szalupa z naszego statku flagowego „Batory”. Została ona przed kilku laty zakupiona i sprowadzona do Krakowa.

Obecnie właściciele dokonują remontu szalupy. Zamierzają na niej urządzić nową polską wyprawę żeglarską. Kiedy to nastąpi i jaki będzie cel oraz charakter wyprawy? Z odpowiadają na te pytania

„Tango” w Teatrze Starym

Dyrekcja Teatru im. H. Modrzejewskiej zawiadamia, że wobec niesłabnącego powodzenia — celem umożliwienia realizacji licznych zamówień na bilety zbrojowe składane przez zakłady pracy — sztućnika Sławomira Mroźka „Tango” z dniem 27 września zostaje przeniesiona na scenę Teatru Starego. Początek przedstawień o godz. 19.15.

Przed przeszło rokiem, 23 czerwca 1965 roku w godzinach popołudniowych do mieszkania Gustawa G. włamali się złodzieje. Gdy właściciel wrócił do domu zastał zamek w drzwiach wejściowych wylamany łomem, a z mieszkania zniknęły kosztowności, biżuteria, zegarki, 20-dolarowy kł w złocie. Łupem włamywaczy padły rzeczy wartości ponad 160 tys. zł. Mimo wysiłków w początkowej fazie dochodzenia — milicji nie udało się wykryć przestępstwa.

W połowie listopada wobec niewyukrycia sprawców postępowanie zostało umorzone. Czynności operacyjne milicji trwały jednak nadal. Po wielu miesiącach przyniósł wrzesień rezultat. Ustalono, że w krytycznym dniu sprawca włamania do mieszkania Gustawa G. był m. in. 30-letni Janusz J. z Zabierzowa.

Podczas czynności śledczych oficerowie dochodzeniowi ujawnili i zabezpieczyli w miejscu przestępstwa ślady linii papilarnych pozostawionych na adapterze. Pobrano teraz od podejrzanego Janusza J. odciski palców. Przeprowadzone przez laboratorium kryminalistyczne przy KW MO badania daktyloskopijne, potwierdziły podejrzenie. Pod względem budowy i układu cech charakterystycznych w 24 punktach odpowiada odbicie linii papilarnych

30-letni oskarżony ma już za sobą bardzo bogatą przeszłość przestępczą. Karany był nie mniej niż więcej tylko dwudziestokrotnie. Za złodziejstwo urzędniców, za kradzież, za czynny napad na urzędnika. Łagodne wyroki na natury rezydualne rezydualne pozwoliły mu po paru miesiącach „odsiać” znów urwać do przestępczej działalności. Choć zagrożenie pobawienia wolności za czynny, których się dopuszczał wynosiło w licznych przypadkach 5 lat! (z)

## XVII-wieczny słownik rewelacyjnym odkryciem

W bibliotece klasztornej zakonu dominikanów został odkryty rękopis XVII-wiecznego słownika polsko-południowosłowiańskiego, którego autorem był syn chłopca z Jasłisk, Marian — dominikański zakonnik. Ta 28-stronicowa praca przez długi czas gineła w teologicznych tekstach łacińskich. Obecnie pracuje nad nią wybitny polski językoznawca i znany w Krakowie działacz kulturalny, prof. dr Mieczysław Karas — prektor UJ.

## Jak za króla Cwieczka...

Kto pomoże rozwiązać jeszcze jedną tajemnicę zaopatrzenia rynku w towary. W tym wypadku chodzi o branżę fotograficzną — konkretnie o „światło” niezbędne dla utrwalenia obrazu na kliszy. Niestety już trzy kwartały minęły od chwili, gdy w krakowskich sklepach sprzedano ostatnią żarówkę błyskową. Podobno w warszawskiej fabryce żarówek coś się popsuło i uszkodzenia nie można było usunąć. A ponieważ awaria nie była zaplanowana — wobec tego nie zaplanowano również importu. Jedynym słowem zanosi się na to, że w czasie jesienno-zimowych wieczorów będziemy fotografować przy świecach... płomyka świeczki! (b. c.)

## Trzy wystawy w Pawilonie przy pl. Szczepańskim

W niedzielę 25 września w Pawilonie Wystawowym przy placu Szczepańskim o godz. 12 otwarte zostaną trzy wystawy: Wystawa Rzeźby Warszawskiego Okręgu ZPAF, Wystawa Fotografiki Krakowskiego Okręgu ZPAF, Wystawa Fotografiki — L. Chrapka, K. Gorządowskiej, Z. Łagockiego, I. Elgas-Markiewicz, K. Malskiego, F. Nowickiego, R. Serafina, R. Wesolowskiego, D. Zawadzkiego. Organizatorem wystaw są: Zw. Polskich Artystów Plastyków, Polski Zw. Artystów Fotografików i Biuro Wystaw Artystycznych w Krakowie. (ans)

## MAŁA KRONIKA

**SOBOTA**  
● PAN, Sławkowska 17, godz. 11: posiedzenie naukowe Sekcji Odwleczalnej z referatem dr inż. B. Iwaszki.  
● Krzemionki (kolo kościółka Benedykta) — w godz. 19-21 w razie pogody pokazy nieba przez lunety astronomiczne.

## PONIEDZIAŁEK

● Klub Przyjaźni, godz. 18: spotkanie z artystami Cyрку Radzieckiego.

## TEATRY

**SOBOTA**  
IM. SŁOWACKIEGO: Mój brat niepoprawny — 19.15, SALA KLUBU ZSK: Szklana naczera — 19.15, STARY: Woyzeck — 19.15, KAMERALNY: Mizarop — 19.15, ROZMAIŁOŚCI: Placówka — 17, LUDOWY: Igraszki z diabłem — 19.15, RAPSOODYCZNY: Kopciuszek — 11, MUZYCZNY: Myślarz — 19.15, GROTESKA: Trzy pomarańcze — 17, KOLEJARZA: Ges i gaski — 19, JAMA MICHALIKA: A to ci raj — 22.30.

**NIEDZIELA**  
IM. SŁOWACKIEGO: Jego ekscelencja błazen — 19.15, SALA KLUBU ZSK: Szklana naczera — 19.15, STARY: nieczynny, KAMERALNY: Kłopoty — 19.15, ROZMAIŁOŚCI: Placówka — 11, Zolnierz bohatera — 19.15, LUDOWY: Igraszki z diabłem — 19.15, RAPSOODYCZNY: Kopciuszek — 11, MUZYCZNY: Carmen — 14, GROTESKA: Meczenstwo Piotra Oheya — 19.15, KOLEJARZA: Ges i gaski — 19, JAMA MICHALIKA: A to ci raj — 22.30.

12.30. Zabawa na 102 (ang. 12 lat) — 19, 18, 20, MINIATURKA: Bajki — 11, 12, 13, 14, 15, Od Westerplatte do Berlina — 16, 17, 18, Zemsta (pol. 12 lat) — 19, MIKRO: Ołbrzym (USA, 14 lat) — 19, 15, 19, ME. GWARDA: Człowiek z Rio (fr.-wł. 14 lat) — 12, 14.45, 17, 19.30, SZTUKA: Wielki białkiny szlak (fr.-wł. 16 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15, TEĆZA: Krzyżacy (pol. 12 lat) — 16, Tom Jones (ang. 16 lat) — 19.30, UCIECHA: remont. WIEDZA: nieczynny. WISLA: Legenda o Wilku Lobo (USA, 7 lat) — 11, 13, 7 wspaniałych (USA, 12 lat) — 15.30, 18, Naganiacz (pol. 16 lat) — 20.15, WOLNOŚĆ: Samotny jeździec (USA, 16 lat) — 12.15, 16, 18, 20.15, WRZOS: Bajki — 11 i 12, Miłość blondynki (czes. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZDRODZIE: Utrwle skarby (czes. 18 lat) — 19, ZUCH: Jest taki chłopak (radz. 12 lat) — 15, 17, 19, ZWIĄZKOWIEC: Bajki — 10, 12, Drewniany różaniec (pol. 16 lat) — 17, Mr Hobbs na urlopie (USA, 14 lat) — 19.

**KINA W NOWEJ HUCIE**  
SWIT: Bajki — 11, Don Gabriel (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, SWIT mała sala: Jojo (fr. 14 lat) — 15, 17, 19, ŚWIATOWID: Bajki — 11.15, Winnetou, I s. (jug.-NRF, 11 lat) — 16, 18, 20.15, BALLADYNA: Złodziej w hotelu (USA, 16 lat) 16, 18, KOLOROWE: Bajki — 17, Romans z nieznanym (USA, 16 lat) — 18, SFINKS: Bajki — 10, 11, 12, Przybycie Tytanów (wł. 11 lat) — 15.45, 15, 20.15, PLASZÓW — Energetyk: Bajki — 12, Popioły I i II s. (pol. 16 lat) — 15, 19.30, SWOSZOWICE: Wiosna — Wiosnianka: Kłopoty z miłością (NRD, 14 lat) — 17, 19, PODELEŻE — Orion: Skapani w ogniu (pol. 14 lat) — 16, 18, Pozostałe kina — jak w sobotę.

## NIEDZIELA

**PROGRAM I**  
9.00 Wiadomości, 9.05 „Fala 58”, 9.15 Magazyn wojskowy, 10.00 Dla przedszkoli słuch., „A w Warszawie jest tak”, 10.15 Pieśni ludowe z Warmii i Mazur, 10.40 Koncert żywek, 11.40 „Anegdota i fakty”, 12.05 Wiadomości, 12.10 Fel. „Plany na mapie”, 12.20 „Wesoly autobus”, 13.20 Duety instrumentów, 13.45 Rozgłoszenia Harcerska, 14.30 „W Jezioranach”, 15.00 Muzyka, 16.00 Wiad.

# CO GDZIE, KIEDY?

24 WRZESIEŃ sobota GERARDA 25 niedziela LADYSŁAWA

## KINA

**SOBOTA**  
APOLLO: Czarny Tulipan (fr.-wł. 14 lat) — 10, 12.30, 15, Ja, Julinka i koniec wojny (czes. 16 lat) — 17.30, 20, CASINO: Lekarstwo na miłość (pol. 14 lat) — o zmroku, — CHEMIK: nieczynny, DOM ZOLNIERZA: W kraju Komanczów (USA, 18 lat) — 15.45, KULTURA: Święta wojna (pol. 11 lat) — 15.45, 20, MASKOWKA: Szalupka (pol. 12 lat) — 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936